Piątek, 28 sierpnia 1936 - Nr. 150
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

10 GR.

# DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

# Huragan nad wybrzeżem

## Straszliwe spustoszenie w Wielkiej Wsi

Od kilku dni szaleje nad wybrzeżem polskiem i na Bałtyku **gwałtowna burza,** która wyrządziła **nieobliczalne szkody.** Największe nasilenie burzy nastąpiło **w nocy z 26 na 27 bm.**

**W BUDUJĄCYM SIĘ PORCIE RYBACKIM**

Największe szkody wyrządziła huraganowa burza **w budującym się porcie rybackim w Wielkiej Wsi-Hallerowie.**

Prócz drobniejszych uszkodzeń **zatopionych zostało 5 kafarów, wyrzucone na brzeg zostały betoniarka pływająca i wszystkie promy robocze, uszkodzone zostały tory kolejki roboczej na molo i rusztowania pomocnicze.** Wykonane dotychczas **deskowanie** dla ścianek nadwodnych zostało **zniszczone na całej długości** oraz **wyłamana znaczna ilość pali na części końcowej mola zachodniego,** która nie została zapełniona kamieniami.

Dość **duże falowanie wewnątrz portu** jest spowodowane **wysokim stanem wody,** dochodzącej do poziomu obecnie wykonanej budowli, tak, że **fala przelewa się ponad istniejące konstrukcje.**

**Szkody,** wyrządzone przy budowie portu rybackiego **obliczają na setki tysięcy zł.** Skarb Państwa wszakże nie ponosi z tego powodu żadnych strat, gdyż nie przejął jeszcze budującego się portu.

Tej samej nocy **wyrzucone zostały na brzeg i uległy rozbiciu jacht „Temida",** który schronił się do portu przed burzą. **oraz jeden kuter rybacki.** Straty z tego powodu wynoszą około **170 tysięcy zł.**

**Najboleśniej może przez burzę dotknięci zostali robotnicy, zatrudnieni przy budowie portu.**

Z powodu dokonanych przez burzę spustoszeń **przeszło 200 robotników zostanie zwolnionych.**

**STATEK SZWEDZKI NA MIELIŹNIE**

**W środę w pobliżu cyplu helskiego osiadł na mieliźnie statek szwedzki „Pravalla",** który w dn. 25 bm. w nocy wyszedł z portu gdyńskiego z ładunkiem węgla.

Akcję ratowniczą prowadzi Wydział holowniczo-ratowniczy „Żeglugi Polskiej" **przy pomocy holownika „Tytan".**

**SPUSTOSZENIA NA WYBRZEŻU GDAŃSKIEM**

Ta sama burza wyrządziła znaczne szkody także na wybrzeżu gdańskiem. zwłaszcza na molo i plaży sopockiej.

Wiatr **o sile 7—8** tak przycisnął do mola sopockiego **szwedzki parowiec „Marienholm", że nie mógł on odbić od brzegu.** Dopiero sprowadzony z Gdańska holownik dopomógł mu w opresji. Kursujący na linji Piława—Sopoty—Swinoujście **parowiec „Kaiser"** zanim dobił **do mola, wyłamał kilka pali.** Z plaży sopockiej wicher zmiótł do morza większą ilość koszy plażowych.

Również **na plażach w Siennej Hucie, Brzeźnie i Gletkowie** wichura i wysoka fala **wyrządziły spustoszenia.** Łazienki w Siennej Hucie tak ucierpiały, że musiano je zamknąć.

**DWAJ PŁYWACY RATUJĄ TONĄCEGO ŻEGLARZA — PAROWIEC „VISTULI" NA MIELIŹNIE**

Podczas wichury wypłynęła również na morze w okolicy Gletkowa jolka olimpijska pod sterem Polaka **Bogumiła Sojeckiego z Gdańska.** W pewnym momencie wicher **przewrócił jolkę** i p. Sojecki znalazł się **w wielkiem niebezpieczeństwie życia.** Katastrofę zauważyły **dwa holowniki** i pospieszyły z pomocą, jednak wskutek wysokiej fali i dość płytkiego morza w tem miejscu nie mogły dotrzeć do przewróconej jolki, której się trzymał Sojecki. Dopiero z brzegu **zaalarmowano stację ratowniczą Niemieckiego Tow. Ratunkowego,** a ta wysłała **dwóch pływaków, Bernharda Lieske'go i Hellmutha Radde'go,** którzy mimo szalejącego sztormu podpłynęli do jolki i następnie za pomocą liny przyholowali ją do brzegu, **ratując życie wyczerpanemu do ostatka sił Sojeckiemu.** Tłum osób, który w międzyczasie zgromadził się na brzegu, zgotował dzielnym ratownikom **żywiołową owację.**

Jednak nietylko w zatoce wichura dawała się we znaki. Na martwej Wiśle, w pobliżu Domu Zdrojowego w Bonzaku, fale **zepchnęły na płyciznę parowiec „Vistuli" „Carmen",** który stale kursuje między Tczewem i Gdynią. Z opresji wydobyły „Carmen" **dwa holowniki** tow. żegl. „Weichsel", lecz dopiero po ciężkiej pracy, która trwała **4 i pół godziny.**

### Nie wolno przyjmować do depozytów papierów procentowych od cudzoziemców

**Warszawa,** 27. 8. (PAT). Komisja dewizowa wydała ostatnio doniosłe zarządzenie w sprawie papierów procentowych. Bez specjalnego zezwolenia komisji dewizowej zabronione jest przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i dywidendowych oraz kuponów od takich papierów, nadesłanych z zagranicy na rzecz cudzoziemców lub osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, jako też złożonych przez osoby zamieszkałe, bądź przebywające w Polsce, na rzecz cudzoziemców.

### Zlikwidowanie długotrwałego zatargu

(ch) **Warszawa,** 27. 8. (tel. wł.). W dniu dzisiejszym nastąpił zasadniczy zwrot w sprawie zatargu między pracownikami i dyrekcją towarzystw ubezpieczeniowych „Vita" i „Krakowskie". Obie strony zgodziły się na arbitraż Ministerstwa Opieki Społecznej. Wobec tego pracownicy obu towarzystw, od dłuższego czasu okupujący lokale towarzystw, opuścili je i jutro przystąpią do pracy.

# Skrzydlaty parlament

## Otwarcie obrad Międzynar. Zw. Aeronautycznego w Warszawie

**Warszawa,** 27. 8. (PAT). Dziś o godz. 12 w sali rady miejskiej nastąpiło uroczyste **otwarcie dorocznego zjazdu Międzynarodowego Związku Aeronautycznego** (F. A. I.), który w tym roku odbywa się w Warszawie.

W sali rady miejskiej przybranej flagami narodowemi państw biorących udział w zjeździe zebrali się delegaci z prezesem F. A. I. księciem G. Bibescu (Rumunja) i wiceprezesem płk. Kwiecińskim.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsce przedstawiciele władz lotnictwa wojskowego i cywilnego Polski z inspektorem obrony powietrznej Państwa **gen. Zającem,** przedstawiciele M. S. Z., członkowie korpusu **dyplomatycznego** z ambasadorem Anglji **Kennardem,** amb. **Dawtjanem,** amb. **v. Moltkem.**

Przy stole prezydjalnym miejsca zajęli: wiceminister komunikacji **inż. Bobkowski,** prezes F. A. I. **ks. Bibescu,** prezes Aeroklubu R. P. ks. **Janusz Radziwiłł,** wiceprezes F. A. I. **płk. Kwieciński,** członek zarządu F. A. I. **Tissandier** (Francja), wiceprezydent m. Warszawy P. Pohoski.

Na wstępie przemówienia z okazji uroczystego otwarcia zjazdu wygłosili, prezes Aearoklubu R. P. ks. Radziwiłł oraz prezes F. A. I. ks. Bibescu.

Następnie **wiceminister Komunikacji inż. Bobkowski otworzył zjazd,** wygłaszając przemówienie.

**Zkolei** prezes F. A. I. ks. Bibescu wręczył przedstawicielom klubów zagranicznych **odznaczenia przyznane im przez F. A. I.** m. in. dla p. Scotta (Anglja) wręczono wielki złoty medal 1934 r. (za lot Londyn — Melbourne) oraz **medalu „de la Vaulx" — por. Agello** za rekord szybkości.

Po odczytaniu sprawozdania przez generalnego sprawozdawcę zjazdu ppłk. **B. Kwiecińskiego** zakończono część oficjalną obrad zjazdu.

W godzinach popołudniowych **rozpoczęły** się obrady w komisjach.

# Legat papieski ks. kardynał Marmaggi w Warszawie

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 12,18 przybył do Warszawy J. Em. ks. kardynał Franciszek Marmaggi, legat papieski na pierwszy plenarny Synod Biskupów Polski. Na dworcu głównym w Warszawie Dostojnego Gościa powitali: duchowieństwo oraz stowarzyszenia i organizacje katolickie ze sztandarami.

Ks. kardynał Marmaggi, który bawi w Warszawie jako gość J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, pozostanie w naszej stolicy do dnia 30 bm., w którym to dniu opuści Warszawę, udając się z powrotem do Rzymu.

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 18-ej, w związku z przyjazdem do Warszawy legata papieskiego, odbędzie się w Domu Katolickim przy ul. Nowrogrodzkiej akademja, zorganizowana przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Bezpłatne karty wstępu otrzymać można w kancelarji Domu Katolickiego (ul. Nowogrodzka 49, tel. 706-54).

# Stosunki pracy w porcie gdyńskim

## bada komisja międzyministerjalna

**Warszawa,** 27. 8. (PAT.) W dniu 27 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej, pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. dyrektora M. Klotta, **pierwsze posiedzenie komisji międzyministerjalnej,** powołanej przez Ministra Opieki Społecznej **dla zbadania całokształtu stosunków pracy w porcie gdyńskim.** W skład komisji wchodzą przedstawiciele ministerstw: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych oraz Skarbu.

Prace komisji międzyministerjalnej pozostają w związku z powziętem od dawna przez władze zamierzeniem dostosowania stosunków pracy w Gdyni do warunków, wytworzonych przez rozwój gospodarczy portu gdyńskiego. Na posiedzeniu omawiana była w szczególności **sprawa pośrednictwa pracy dla robotników portowych.**

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 3 września br.

# Czy i to nie zapóźno?

**Berlin,** 27. 8. (PAT). Oddział P. A. T. w Berlinie komunikuje nam, że gen. **von Holting** zwrócił się dziś listownie do polskiego attache olimpijskiego ppłk. **dypl. Szymańskiego,** przepraszając go za spóźnione zawiadomienie o decyzji „jury d'appel" **w** sprawie odebranego polskim jeźdźcom **srebrnego medalu olimpijskiego.**

# Po zgonie śp. red. Stpiczyńskiego

## List odręczny gen. Śmigłego-Rydza

**Warszawa, 27. 8. (PAT.) Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz** wystosował do rodziców śp. Wojciecha Stpiczyńskiego list odręczny treści następującej:

Wielce Szanowni Państwo.

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego żalu i najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu syna śp. Wojciecha.



Z jego zgonem ubył w Polsce wyjątkowy żołnierz - obywatel. Był to duch niepospolity, pełen namiętnej miłości i zapału dla wszystkiego, co wielkie i trudne. Pełen bojowego temperamentu, tęsknoty do wielkich czynów i zdarzeń, spieszył wszędzie tam, gdzie wrzała najgorętsza walka o wartości nieprzemijające.

Życie jego od najmłodszych lat było pasmem znojnych trudów i twardych zmagań, podejmowanych nie w imię osobistych celów i rachub. W zmagania te kładł całego siebie, bez reszty. Przez wyjątkowo wrażliwą duszę jego przepływały najgłębsze nurty duchowe odrodzonej Polski.

Do ostatniego tchu swej biednej umęczonej piersi, do ostatniego uderzenia tak potężnego, a tak chorego serca, był wiernym sługą Polski.

(—) Śmigły-Rydz, gen. dyw.

Warszawa, 26 sierpnia 1936 r.

## Depesza P. Premjera

**Warszawa, 27. 8. (PAT.) P. Premjer gen. Sławoj - Składkowski** wysłał do rodziców śp. red. Wojciecha Stpiczyńskiego depeszę treści następującej:

„Z powodu zgonu śp. redaktora i posła Wojciecha Stpiczyńskiego, wielce zasłużonego dla sprawy niepodległości, działacza i wybitnego publicysty, składam czcigodnym Państwu wyrazy serdecznego żalu i głębokiego współczucia.

Prezes Rady Ministrów:
(—) Sławoj - Składkowski".

## Kondolencje P. Wojewody Pomorskiego

W związku z nagłym zgonem nieodżałowanej pamięci publicysty i działacza niepodległościowego śp. Wojciecha Stpiczyńskiego, P. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz wysłał depeszę kondolencyjną do rodziców Zmarłego.

## Wyrazy współczucia Marszałków Sejmu i Senatu

Z powodu zgonu ś. p. posła Wojciecha Stpiczyńskiego marszałek Senatu Aleksander Prystor wysłał następującą depeszę:

„Państwo Edmundostwo Stpiczyńscy.

Śmierć Wojciecha Stpiczyńskiego — to śmierć wiernego żołnierza Wielkiego Marszałka, który w najcięższych chwilach służył Mu całą duszą. Do ostatniej chwili nie szczędził swych gasnących przedwcześnie sił dla służby państwu. Wieko jego trumny przecięło na zawsze wielką odwagę, wierność rycerza i żywiołowy talent pisarza. Łącząc się w uczuciu smutku i żałoby, proszę Szanownych Państwa przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia.

(—) Aleksander Prystor, marszałek Senatu".

Marszałek Sejmu R. P. Stanisław Car, wysłał następującą depeszę do rodziców Zmarłego:

„Na ręce Czcigodnych Państwa składam wyrazy głębokiego i serdecznego żalu z powodu przedwczesnego zgonu Ich syna, ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego, posła na Sejm Rzeczypospolitej, zasłużonego działacza niepodległościowego, świetnego publicysty oraz niestrudzonego bojownika o jutro Polski. (—) Stanisław Car".

* * *

Redakcja „Kurjera Porannego" otrzymała z okazji zgonu naczelnego redaktora śp. Wojciecha Stpiczyńskiego telegramy kondolencyjne od marszałka Senatu p. Prystora, marszałka Sejmu p. Cara, Związku Dziennikarzy R. P., Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, wydawnictwa „Gazety Polskiej", Agencji „Iskry", redakcji „Dziennika Poznańskiego", Polskiej Agencji Telegraficznej, Polskiej Agencji Publicystycznej, Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa, Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, pp. Mateusza Rosnera, Bolesława Wita-Święcickiego, sen. Michała Roga, posał Władysława Starzaka i wielu innych.

## Korny hołd „Dnia Pomorza"

Redaktor naczelny naszych wydawnictw mgr. T. Schab wysłał do Redakcji „Kurjera Porannego" depeszę następującej treści:

W imieniu wydawnictw „Dnia Pomorza" i własnem przesyłam wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci obywatela Wojciecha Stpiczyńskiego, składając szczątkom nieugiętego żołnierza Rzplitej korny hołd. — **Schab.**

## Pogrzeb śp. red. W. Stpiczyńskiego

### odbędzie się w Warszawie

**Paryż,** 27. 8. (PAT.) Ciało **śp. redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego** przeniesione zostało dziś o godz. 9-tej wieczorem **do kościoła Assomption** przy ulicy St. Honore, w którym odbywają się stale nabożeństwa polskie.

**W piątek przed południem** odbędzie się w tymże kościele **Msza św. żałobna** za duszę Zmarłego, poczem nastąpi **eksportacja trumny na dworzec kolejowy.**

**Zwłoki przybędą do Warszawy w sobotę lub w niedzielę rano.**

W zależności od tego **oddanie ostatniej posługi Zmarłemu** na cmentarzu powązkowskim nastąpi w **sobotę po południu lub w poniedziałek rano.**

## Powrót P. Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski Raczkiewicz powrócił w czwartek wieczorem z Warszawy, dokąd wyjeżdżał w sprawach służbowych.

## W kilku wierszach

Koło Vranowa piorun uderzył w wyrzeźbioną w piaskowcu statuę świętego. Statua rozpadła się i okazało się, że w jej wnętrzu schowany był skarb pochodzący z czasów wojny 30-letniej a zawierający drogocenne stare klejnoty i złote monety wartości 5 miljonów koron.

Powrotna fala strajków we Francji Północnej wzbiera na sile i mimo zadośćuczynienia poprzednim reklamacjom robotniczym, zanotowano tu szereg nowych strajków.

Termin meczu Schmeling — Braddock o mistrzostwo świata uzgodniono na 19 czerwca 1937 r. Schmeling oświadczył gotowość stoczenia rewanżowego meczu z Louisem, żądając gwarancji w wysokości 3 miljonów szylingów.

W Casablanca założono **„Koło Polskie"**, obejmujące swą działalnością całe Marokko.

Wyrokiem sądu dla spraw kryminalnych w Buenos Aires, została skazana na 8 lat więzienia obywatelka polska Chaja Kapłan, która usiłowała zastrzelić w lokalu Konsulatu Polskiego w Buenos Aires J. Rubina, sekretarza żydowskiego towarzystwa opieki nad emigrantami żydowskimi.

W Faenzy we Włoszech spadł **deszcz koloru różowego.** Obserwatorjum wyjaśnia, że zjawisko to jest wywołane przez wiatr afrykański, przynoszący ze sobą piasek tego koloru.

# Powstańcy zdobyli przedmieścia San Sebastian

## Wszędzie sukcesy wojsk narodowych

**Hendaye,** 27. 8. (PAT). **Oddziały wojsk marokańskich wkroczyły do przedmieścia San Sebastian, Marina.**

Pod **Irunem** wojska powstańcze znajdowały się wczoraj wieczorem w niewielkiej odległości od Behobii. Z tego odcinka frontu dochodziły przez całą noc do Hendaye odgłosy gwałtownego ognia karabinów maszynowych.

Z Coruny donoszą, że **wojska gen. Franco toczyły w środę wieczorem walki na ulicach przedmieść Malagi.**

W **Asturii** zajęły wojska powstańcze miejscowość Tineo. Pod Kordobą **przeszło na stronę powstańców około tysiąca milicjantów rządowych.**

Wiadomość, jakoby wojska rządowe wkroczyły do Palmy na Majorce, jest kategorycznie dementowana przez wszystkie radiostacje powstańcze.

Na **froncie Guadarramy** oddziały gen. Mola zajęły dolinę, mającą duże znaczenie strategiczne jako punkt wyjścia do mającej w najbliższym czasie rozpocząć się ofensywy.

**Sevilla,** 27. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza donosi: Wojska powstańcze zdobyły miasto Tieno. Straty wojsk rządowych wynoszą około 500 zabitych i wiele materjalu wojennego.

**Sevilla,** 27. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza donosi, że wojska powstańcze zajęły wczoraj miejscowość Lavera de la Reina, gdzie ludność powitała je entuzjastycznie.

## 500 oficerów utopiono w morzu

**Rabat,** 27. 8. (PAT). Radjostacja powstańcza w Sewilli donosi: Z chwilą przybycia krążownika **„Jaime 1"** do Kartageny, celem naprawy poważnych uszkodzeń, wyrządzonych przez bombardowanie lotnicze, „Komitet Ludowy" zażądał, aby wydano mu oficerów marynarki, którzy sprzyjali powstańcom i zostali uwięzieni na pokładzie krążownika w liczbie 500. Po porozumieniu władz lokalnych z Madrytem postanowiono jeńców wydać. **500 oficerów wywieziono na pełne morze i utopiono.**

# O czem rozmawia dr. Schacht w Paryżu?

## Obok zagadnień finansowych i gospodarczych — sprawy polityczne

**Paryż,** 27. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi. że **dr. Schacht** odbył dziś po śniadaniu **konferencję z premjerem Blumem i innymi** członkami rządu francuskiego.

Wieczorem, po obiedzie w ambasadzie niemieckiej, dr. Schacht wznowił rozmowy z ministrami: spraw zagranicznych, finansów, gospodarki i handlu. Na obiedzie byli również obecni: sekretarz generalny ministerstwa spraw zagr. **Leger** i dyrektor polityczny **Bargeton,** co wskazuje, że **rozmowy dotyczyły również zagadnień dyplomatycznych.**

Obie stron zachowują całkowitą dyskrecję odnośnie wymiany poglądów. Wymiana ta przypuszczalnie dotyczy przedewszystkiem **zagadnień gospodarczych i finansowych.** Nie jest wykluczone, że badane są możliwości **zastąpienia układu clearingowego,** który utrudnia często rozwój francusko-niemieckich stosunków gospodarczych, jakiemś innem porozumieniem. Jednak trudno jest przypuścić, aby nazajutrz po zwiększeniu czasu służby wojskowej w Niemczech premjer i ministrowie francuscy nie próbowali uzyskać wyjaśnień od ich niemieckiego kolegi.

# Węgry śladem Niemiec

## wprowadzają przymusową służbę wojskową

**Wiedeń,** 27. 8. (PAT.) W związku z **rozmową kanclerza Hitlera z regentem Horthym,** w wiedeńskich kołach politycznych panuje opinja, iż po ostatniej decyzji rządu Rzeszy **Węgry przygotowują grunt dla wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.** Regent Horthy chciał prawdopodobnie zapewnić sobie **poparcie Rzeszy** wobec nieuniknionego ostrego protestu **Małej Ententy.**

Wyrażane są tu również przypuszczenia, iż regent **Horthy pragnie doprowadzić do spotkania Hitlera z Mussolinim na gruncie neutralnym,** celem umożliwienia osobistego porozumienia pomiędzy kierownikami państw faszystowskich.

# Gömbös poważnie chory

## Kuracja w Austrji lub Włoszech — Kto będzie zastępcą premjera?

**Budapeszt,** 27. 8. (PAT). Urzędowo komunikują: Na zaproszenie lekarzy domowych premjera Gömbösa przybył tu w niedzielę, 23 b. m. prof. Wenckebach z Wiednia dla przeprowadzenia konsyljum. Celem konsyljum jest ustalenie, **czy premjer Gömbös może bez szkody dla zdrowia pełnić swe funkcje urzędowe, czy też było by pożądane przeprowadzenie kuracji uzupełniającej.** Uczestnicy konsyljum jednomyślnie stwierdzili, że dla zupełnego powrotu do zdrowia pacjenta potrzebna jest **dalsza kuracja w jednem z sanatorjów zagranicznych.**

**Premjer Gömbös, którego stan zdrowia,** wedle opinji tutejszych kół politycznych, **budzi poważne obawy,** wyjechać ma do jednego z sanatorjów austrjackich lub włoskich. Termin wyjazdu, jak również osoba ewentualnego zastępcy premjera, nie są jeszcze znane.

## Major sowiecki dowódcą czerwonej eskadry

**Sewilla,** 27. 8. (PAT). Z Almeria donoszą, że 19 sierpnia przybył tam na hiszpańskim wodnopłatowcu rządowym major-lotnik czynnej służby sowieckiej celem objęcia dowództwa eskadry hiszpańskiego lotnictwa rządowego. Majorowi przydzielono tłumacza.

## Ojciec św. o okrucieństwach hiszpańskich

**Rzym,** 27. 8. (PAT). Ojciec Święty ma zamiar przyjąć niebawem na uroczystej audjencji w Castel Gandolfo wszystkich biskupów hiszpańskich, którzy znaleźli schronienie we Włoszech. Ojciec Święty ma zamiar wygłosić oświadczenie na temat okrucieństw i niszczenia kościołów i klasztorów w Hiszpanji. Po powrocie Ojca Świętego do Watykanu odbędzie się w bazylice św. Piotra ceremonja ekspijacyjna w obecności całego świętego Kolegjum.

## Wyścig lotniczy Paryż — Nowy Jork

### organizuje francuski minister Cot

**Paryż,** 27. 8. (PAT.) „L'Intrasigeant" donosi, że minister lotnictwa **Cot** zawiadomił Międzynarodową Federację Lotniczą, że zamierza zorganizować **wyścig powietrzny na trasie Paryż — Nowy Jork,** który odbyłby się 21 maja 1937 roku, **w 10-lecie lotu Lindbergha.**

Redakcja „L'Intrasigeant" ufundowała z okazji tego wyścigu **„błękitną księgę powietrzna".**

# Pochód militaryzmu w Niemczech

Kanclerz Adolf Hitler ogłosił dekret, wprowadzający 2-letnią służbę wojskową w Rzeszy, zamiast dotychczasowej służby jednorocznej. Rocznik rekrucki, zaciągnięty pod niemieckie chorągwie pułkowe w ubiegłym roku, nie będzie przeniesiony do rezerwy. Pozostanie w koszarach wraz z 200-tysiączną kadrą zawodową, wywodzącą się z dawnej Reichswehry. Przybędzie natomiast nowy kontyngent rekruta z zaciągu tegorocznego. **Armja niemiecka stanie się pod względem liczbowym najsilniejszą w Europie.** Silniejszą bodaj od armji sowieckiej, która — choć liczy blisko 1,5 miljona żołnierzy — podzielona jest conajmniej na połowę przez utrzymywanie poważnej osłony na Dalekim Wschodzie.

Znawcy niemieckiej sytuacji politycznej i gospodarczej twierdzą, że zatrzymanie w szeregach 400 tysięcy ludzi, którzy mieli być przeniesieni do rezerwy w roku bieżącym było dla rządu niemieckiego prawdziwą koniecznością. Mimo najwytrwalszych wysiłków, mimo gospodarczych „cudów doktora Schachta" i propagandowych „cudów doktora Goebbelsa" — **sytuacja gospodarcza w Niemczech radykalnej poprawy nie doznała. Nie zmniejsza** się od dłuższego czasu liczba bezrobotnych, ale wręcz przeciwnie nawet — **wielomiljonowa ich rzesza powiększa się ostatnio.** Dorzucenie na przedstawiający się fatalnie rynek pracy nowego pół miljona par rąk roboczych mogłoby odbić się fatalnie nawet już na położeniu politycznem. Tymczasowe zatrzymanie ich w koszarach daje w każdym razie czas na „złapanie oddechu", na zastanowienie się nad możliwością zużycia ich w czasie późniejszym. Moment poważnych trudności wewnętrznych zostaje w każdym razie odroczony...

Przebywający natomiast w Niemczech znawcy zagadnień wojskowych, przypisują wydanie dekretu o przedłużeniu służby wojskowej w armji Rzeszy niemożliwości utworzenia przy obecnym stanie efektywów niemieckich owych zapowiedzianych już w ubiegłym roku 36-ciu dywizji, z których miała się składać odbudowana przez kanclerza Hitlera armja niemiecka. Wzrost zbrojeń sowieckich i powiększenie stanu liczbowego czerwonej armji przez dokonane ostatnio obniżenie do lat 19-tu wieku poborowego, również odegrać miało nieposlednią rolę przy podejmowaniu ostatniej decyzji najwyższych czynników niemieckich.

W każdym razie — **wzrost potencjału wojennego armji niemieckiej** staje się faktem, który na sytuacji europejskiej zaważy. Jest rzeczą oczywistą, że skoro — w obliczu fantastycznych wręcz pogmatwań sytuacji międzynarodowej — nie odbije się fakt ten natychmiast na konstelacji politycznej Europy, to jednak napewno **wpłynie na zmianę polityki wojskowej wielu państw,** których dowództwa wojskowe muszą przecież w swoim zakresie działań reagować na zmiany w ciężarze gatunkowym poszczególnych sił zbrojnych.

Pozostanie jednak w całości otwartem — zagadnienie polityczne wzrostu sił Rzeszy Niemieckiej, do którego mocarstwa przedewszystkiem będą napewno usiłowały wrócić w momencie mniejszego, niż obecnie napięcia. Nie można jednak przewidywać jakiejkolwiekbądź reakcji poza czysto słowną i to — krótkotrwałą. Ostatni krok kanclerza Hitlera jest niewątpliwie **kontynuacją wytrwale prowadzonej odbudowy niemieckich sił zbrojnych.** Łączy się on w łańcuch logiczny i konsekwentnie spięty ogniwami takiemi, jak zorganizowanie lotnictwa wojskowego, jak wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, jak remilitaryzacja Nadrenji — wszystko wbrew **postanowieniom traktatowym i wszystko... bez reakcji praktycznej mocarstw zachodnio-europejskich.**

Nic nie wskazuje na to, ażeby tym razem miało być inaczej, tembardziej, **że dekret kanclerza Hitlera o przedłużeniu czasu służby wojskowej** posiada materjalnie i moralnie znaczenie niezrównanie mniejsze od dekretu kapitalnego, podstawowego znaczenia: wprowadzającego powszechny obowiązek służby wojskowej.

Nie można tedy przewidywać, iż przysporzy on wiele pracy politykom. Przysporzy jej jednak napewno wojskowym, dla których konieczność utrzymania równowagi sił, występujących do ewentualnego starcia — jest wymaganiem kardynalnem. Końca wyścigu zbrojeń — nie widać...

**Milit.**

# U bram piekła

## Po tamtej stronie rzeczki Bidassoa — W kawiarni „Esqualduna" — „Jestem Meksykaninem" — Pomysł z Abd-el-Krimem

(Korespondencja własna).

**Hendaye,** w sierpniu.

Wczoraj powietrze aż drgało od **kanonady** po tamtej stronie Bidassoa. Dzisiaj spokój i cisza... w powietrzu, ale nie w samem Hendaye, gdzie „najświeższe wiadomości" z frontu, plotki i nieplotki obiegają wszystkie hotele, kawiarnie z szybkością zaiste błyskawiczną, jako że dostarcza je **pantoflowa poczta.**



*Saperzy powstańców naprawiają most w Andoain zburzony przez czerwoną milicję*

Najlepszym punktem obserwacyjnym, a także słuchowiskiem, jest popularna tutaj kawiarnia „Esqualduna". Jest to jakby punkt zborny czy sztab generalny polityków hiszpańskich ze sfery zamożniejszej, zwykłych gości oraz takich typów, co to mają najlepsze informacje „z pierwszej ręki".



*Pogłoska o ucieczce więzionego na wyspie Réunion b. wodza powstańców marokańskich Abd-el-Krima dotąd nie potwierdziła się*

Z powodzi historyjek prawdziwych i nieprawdziwych, fantastycznych i prawdopodobnych, można wyłowić często i takie, które bez względu na ścisłość oddają dobrze i wiernie atmosferę, tło wydarzeń w Hiszpanji, tak bliskiej a jednocześnie tak dalekiej; odczuwa to się najlepiej, gdy się korzysta ze spokoju i bezpieczeństwa w **Hendaye, przedzielonem tylko mostem i rzeczką Bidassoa** od granicy hiszpańskiej, **od piekła,** buchającego krwawemi płomieniami.

Siedzę przy stoliku, patrzę i słucham. Do uszu moich dolatuje prowadzona głośno, po francusku, rozmowa między jakiemś małżeństwem z Bordeaux i starszą, zażywną panią o zlekka siwawych włosach, jak się okazało, emigrantką, której udało się przedostać z San Sebastian.

Hiszpanka opowiada zasłuchanym Francuzom, co to się dzieje w Madrycie. Ma liczną rodzinę i w jakiś niewytłumaczony sposób dostaje od czasu do czasu listy. Mówi: „Piszą mi, że gdy siedzieli spokojnie w Café Tropival, huknęły **nagle salwy karabinowe.** Pochowali się, gdzie kto mógł, po kątach. Tylko jakiś **gruby pan** siedział spokojnie, jakby nigdy nic, przy swoim stoliku. Gdy się wszystko uspokoiło, pytają go:

— Człowieku, jakże tak można, dlaczego się nie schowałeś?

Ten odpowiada jaknajspokojniej:

— **Ba, jestem Meksykaninem!**

— Tak, tak — dodaje Hiszpanka — teraz tam wszyscy stali się Meksykanami, mamy u siebie Meksyk.

W hotelu, przy obiedzie, mam **nowego sąsiada,** Francuza z Perpignan. Osobnik ten mówił dużo i głośno. Udowadniał, że **należy zaszachować Niemców,** którzy chcieliby przy okazji usadowić się **na Majorce** albo **w Marokko hiszpańskiem.**

— Widzicie państwo, — wywodził — interwenjować nie można, ale coś zrobić trzeba. Możnaby powtórzyć pomysł niemiecki z czasów wojny **z zaplombowanym wagonem,** który wiózł do Rosji bolszewików. Na naszej wyspie **Réunion** siedzi **od** dziewięciu lat internowany **Abd-el-Krim.** Abd-el-Krim w dalszym ciągu cieszy się sławą i popularnością wśród plemion z Riffu. Ci górale marokańscy odmówili poparcia czynnego gen. Franco. Gdyby dzisiaj **zwolnić** Abd-el-Krima, umożliwić mu przedostanie się do Riffu, he? — toby było posunięcie! **Powstanie na tyłach?**

Oczywiście, że w tem, co wykładał Francuz, przeważała fantazja, choć nie jest wykluczone, że gdzieś, w umysłach jakichś spiskowców trzeciej kategorji i taki pomysł mógł się wylęgnąć.

Wieczór zapada. Morze szumi zcicha. Na niebie migocą gwiazdy. Wychodzę na balkon z mego pokoju. Na zachodzie błyskają światła Fuentarabji. **Cisza, spokój.** O tej samej godzinie pod Oviedo, Saragossą, na przełęczach Guadarramy, w setkach wsi i osad hiszpańskich grzmią **armaty, karabiny,** odbywa się **polowanie na człowieka.**

**Rom. K.**

# Międzynarodowy kongres historyków sztuki

Dnia 31 bm. rozpoczyna w Bazylei obrady XIV międzynarodowy kongres historyków sztuki. W skład delegacji polskiej na kongres wchodzą dr. T. Szydłowski, prof. U. J. jako przewodniczący, dr. Hilary Świencicki, docent U. J. K. i p. Stanisława Sawicka, kierowniczka gabinetu rycin Bibljoteki U. J. P.

Prof. Szydłowski wygłosi dwa referaty: 1) O polichromji ołtarza Marjackiego Wita Stwosza. 2) o witrażach Mehoffera w katedrze fryburskiej oraz o witrażach St. Wyspiańskiego.

Kongres obradować będzie do dnia 9 września, przyczem obrady toczyć się będą kolejno w kilku miastach. Z Bazylei przeniesione zostaną do Zurichu, Berna, Lozanny, wreszcie do Genewy. gdzie nastąpi zamknięcie kongresu.

Program kongresu przewiduje szereg wycieczek do miejscowości, interesujących z punktu widzenia historji sztuki.

# Na straży najważniejszej drogi morskiej

## Światowe znaczenie cieśniny Gibraltarskiej

Cieśnina Gibraltarska należy do **jednej z największych cieśnin świata.** W ciągu roku przepływa przez cieśninę **około 7000 statków** o 27 miljonach ton. Jest ona **43 km szeroką** u wejścia z zachodu, następnie zwęża się na wysokości portu Tariffa do **14 km,** poczem się rozszerza i osiąga u swego wschodniego wylotu, na wysokości G i b r a l t a r u oraz w Afryce C e u t y — 23 kilometrów. Brzegi cieśniny są **ostro skaliste,** poszarpane przepaściami. Znajdują się tylko trzy zatoki, a mianowicie **Tanger** i **Ceuta** w północnej Afryce oraz **Algeciras** w Europie.

Tak olbrzymie znaczenie cieśniny Gibraltarskiej datuje się szczególnie **od r. 1869,** to jest **od momentu otwarcia kanału Sueskiego.** Z tą chwilą droga wzdłuż brzegów południowej Europy do Indyj została skrócona o 13 do 17 dni podróży. Nic też dziwnego, że mocarstwa morskie były, są i będą bardzo zainteresowane tą cieśniną. **Anglja** usadowiła się w **Gibraltarze. Ceuta** należy od roku 1580 **do Hiszpanji.** Lecz nie tylko samo posiadanie portów ma tu znaczenie. Długo trwały walki nad usadowieniem się wzdłuż brzegów cieśniny i zdobyciem wpływów w „zapleczach".

Walki o opanowanie zaplecza np. ukończyła Hiszpanja dopiero w roku 1933, ostatecznem **opanowaniem Riffu** w północnej Afryce, a zdobywanie **północnego Marokka** przez nią datuje się od roku 1912. Tem samem jednak Hiszpanja, usadowiwszy się w północnym Marokku, odsunęła Francję od cieśniny, spełniając niejako pośrednio rolę Anglji, której bardzo na tem zależało, aby nie mieć groźnego konkurenta, o dużej bazie po przeciwległych brzegach Afryki, w postaci posiadłości francuskich.

Pamiętamy też wszyscy, ile razy poprzednio, a też i obecnie wschodni cypel hiszpańskiego Marokka Tanger, — był **beczką prochu,** grożącą pożarem światowym. Ostatecznie podpisano **statut Tangeru,** umiędzynarodawiający tę część kraju i wybrzeża w roku 1923, do którego w roku 1928 przystąpiły też Włochy. Wbito **nowy międzynarodowy klin** między hiszpańskim Riffem, a francuskiem Marokko. Osiem państw Europy łącznie gwarantuje podpisanym statutem niezależność Tangeru.

Militarnie panuje bezsprzecznie Anglja w cieśninie „działami" Gibraltaru, oraz dużą bazą morską, lotniczą, benzynową i węglową, trzymając klucz w swojem ręku.

Obsada wojskowa Gibraltaru wynosi normalnie 3.500 ludzi. W samym Gibraltarze mieszka 25.000 ludności. Pierwsze fortyfikacje zostały zbudowane w roku 1704. Są to **kute w skale przeważnie kazamaty, schrony, wieże pancerne, gniazda dla karabinów maszynowych, kryte przejścia, najnowsze kryte hangary i lotniska.** Najcięższe i ciężkie **działa dosięgnąć mogą hiszpańskiej Ceuty,** oddalonej o 23 kilometry, zamykając tem samem całkowicie cieśninę.

Potężne reflektory, podobnie jak działa, penetrować mogą cieśninę.

Anglja militarnie panuje nad cieśniną, lecz bacznie zwraca uwagę, co się dzieje wokoło Gibraltaru.

Krwawa wojna domowa w Hiszpanji, zaawansowanie się w niej Marokka, to zagadnienie niezwykle skomplikowane.

Już raz hiszpańskimi żołnierzami rozwiązana zostało zagadnienie umniejszenia wpływów Francji w północnej Afryce.

Mogą i obecnie mieć miejsce daleko idące plany.

Lecz prócz Anglji są tam zainteresowane Włochy i Niemcy. A do celu często idzie się okrężną drogą.

## Przed międzynarodowemi obradami spółdzielczemi w Warszawie

W dniach od 22 do 26 września rb. odbędą się w Warszawie obrady władz naczelnych Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, zrzeszającego organizacje spółdzielcze całego świata, w których skupione jest około 100 miljonów członków.

W związku z tem zawiązał się specjalny komitet organizacyjny, którego zadaniem będzie przyjęcie gości zagranicznych i przeprowadzenie sprawnej organizacji samych obrad. W skład komitetu weszli pp.: M. Rapacki, dyr. Związku „Społem", K. Kierzkowski — dyr. nacz. Związku Spółdz. Roln. i Zar.-Gospodar. RP., J. Gliński — dyr. nacz. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, St. Dippel — dyr. Związku „Społem", oraz B. Przegaliński — dyr. Spółdzielczego Instytutu Naukowego.



## Rada Ministrów

### uchwaliła szereg ważnych projektów i dekretów

Dn. 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem Pana Prezesa Rady Ministrów **gen. Sławoja-Składkowskiego** kolejne **posiedzenie Rady Ministrów.**

Rada Ministrów przyjęła **projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące wymiaru sprawiedliwości w wojsku,** a mianowicie: 1) prawa o ustroju sądów wojskowych, 2) kodeksu wojskowego postępowania karnego, 3) przepisów wprowadzających prawo o ustroju sądów wojskowych oraz kodeks wojskowego postępowania karnego. Wymienione projekty są jednolitą kodyfikacją wojskowo-sądowego prawa w tych materjach.

Następnie, w związku z ustawami z dnia 21 kwietnia 1936 r., któremi ustalono **stosunek Państwa do związków religijnych muzułmańskiego i karaimskiego w Rzplitej.** Rada Ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o uznaniu statutów tych związków. Statuty te są prawem wewnętrznym tych wyznań. wymagają jednak w myśl art. 115 Konstytucji uznania Państwa. Uchwalenie tych rozporządzeń jest końcowym etapem w uregulowaniu stanu prawnego obu związków.

Z kolei Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie **zmiany statutu przedsiębiorstwa „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe".** Rozporządzeniem tem nadzór nad wymienionem przedsiębiorstwem przekazany został Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła **rozporządzenie o oznaczaniu pochodzenia niektórych kategoryj towarów w wewnętrznym handlu detalicznym.** Rozporządzenie to, rozszerzając zakres dotychczasowych przepisów w tej materji, obejmuje obowiązkiem oznaczania towarów także wyroby pyrotechniczne.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, **nowelizujące przepisy o uposażeniu funkcjonarjuszów administracji lasów państwowych,** przyznając funkcjonarjuszom tego działu, pełniącym służbę **na obszarze m. Gdyni, dodatek lokalny.**

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień **układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Austrją,** podpisanego w Wiedniu dnia 29 lipca 1936 r., oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego **wprowadzenia w życie postanowień porozumienia polsko-niemieckiego** z dnia 18 lipca 1936 r., dotyczącego uzupełnienia umowy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami.

## Stowarzyszenia wyższej użyteczności w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące stowarzyszeń wyższej użyteczności publicznej w Polsce w roku 1935. Są to: Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Towarzystwo Budowy Szkół Powszechnych, Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akad. i Ogólnop. Zw. Straży Pożarnych; zestawienie nie dotyczy ZHP., który zaliczony został do rzędu stowarzyszeń wyższej użyteczności w roku bieżącym.

Według tych danych. Polski Czerwony Krzyż w roku ubiegłym posiadał 319 oddziałów i 4.755 kół, w tem 3.850 kół młodzieży szkolnej; liczba członków wynosiła 407.000, w tem 219.000 młodzieży szkolnej, dochody wyrażały się sumą 5.259.000 zł., Polski Biały Krzyż liczył 134 koła i prowadził 303 świetlice, 377 bibljotek, oraz 914 kompletów w szkołach i bursach, na które uczęszczało 30 tys. uczniów; dochody PBK. wyniosły 443000 zł. LOPP liczyła 1.331.000 członków. w tem 675.000 rzeczywistych i 654.000 wspierających liczba kół wynosiła 15.763, w tem 8.214 kół młodzieży szkolnej. dochody wyniosły 7.350.000 zł. Tow. Budowy Szkół Powszechnych posiadało 12.535 kół, do których należało 233.000 członków; wykończono 1.281 izb lekcyjnych. dochody wyniosły 4,867.000 zł. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej posiadało 55 komitetów wojewódzkich i 90 kół lokalnych, grupując 1.890 członków; dochody wyniosły 1.667.000 zł., wydatki 1.608.000 zł., w tem na akcję żywnościową, mieszkaniową i zapomogową 566.000 zł., na opiekę i zdrowotność 750.000 zł., na wychowanie fizyczne i kolonje letnie 219.000 zł. Do Ogólnopolskiego Zw. Straży Pożarnych należało 11.679 straży, w tem 67 zawodowych, grupujących ogółem 300.000 członków; przy Związku istniało 2.052 świetlic, 484 bibljotek i czytelni i 1.520 zespołów teatralnych i 1.092 chórów i orkiestr.

## Nowy konsul honorowy Austrji

Pan Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Fritzowi Hoffmannowi. jako konsulowi honorowemu Austrji na obszar województwa łódzkiego z siedzibą w Łodzi.

## „Halka" po niemiecku

### wystawiona będzie w operze berlińskiej

W nowym sezonie operowym w Berlinie wystawiona zostanie „Halka", Moniuszki.

Olbrzymi sukces hamburski sprawił, że arcydzieło Moniuszki weszło do repertuaru różnych oper niemieckich.

Premjera „Halki" zapowiadana jest w Berlinie na połowę listopada r. b.

## Przygotowania do światowego kongresu pokoju

W pierwszych dniach września r. b. odbyć się ma w Brukseli światowy kongres pokoju, w którym wezmą udział przedstawiciele różnych organizacyj szeregu państw europejskich i z pozaeuropejskich. W tymże samym czasie (od 31. 8.—7. 9.) obradować ma w Genewie wszechświatowy kongres młodzieży. na którego porządku dziennym postawiono jako jeden z zasadniczych punktów organizację pokoju, przeszkodzenie wojnom i t. p.

## Bokser Paolino żyje

Prasa niemiecka donosi, że znany bokser hiszpański Paolino, który, jak powszechnie sądzono, padł ofiarą teroru. zjawił się nagle w Pampelunie na terytorjum, zajętem przez armję powstańczą. W rozmowie z jednym z dziennikarzy niemieckich Paolino oświadczył, iż wraz z kilku kolegami więziony był przez komunistów w San Sebastian. Później dzięki interwencji przyjaciół wypuszczono go z więzienia. kazano mu jednak codziennie meldować sie w policji. Pewnej nocy bokserowi udało sie zbiec

GŁOSY I ODGŁOSY

## Nauka i polityka

Czy człowiek n a u k i powinien brać czynny udział w polityce? Pytaniem tem zajmuje się dr. Tadeusz Zieliński w feljetonie umieszczonym w jednym z ostatnich numerów **„Gazety Polskiej".**

Odpowiedź wypada negatywnie:

„Gdyby to ode mnie zależało — stwierdza autor na wstępie — **zabroniłbym wszystkim przedstawicielom nauki od najskromniejszej do najwyższej, to znaczy, wszystkim uczącym w szkołach powszechnych, średnich i wyższych, wszelkiego c z y n n e g o udziału w polityce".**

Naukowcy nie powinni wtrącać się do polityki — dlatego

„primo, że umysłowość naukowca nie nadaje się do działalności politycznej, a secundo, że umysłowość polityka znajduje się w organicznym i zasadniczym rozdźwięku z metodą myślenia, obowiązującą dla naukowca".

Prof. Zieliński przytacza szereg przykładów, m. in.: wymowny eksperyment niemiecki z pierwszym parlamentem z r. 1848, ze znacznym odsetkiem profesorów i adwokatów. Powstał wówczas zjadliwy wierszyk:

Vierundzwanzig Advocaten —
Vaterland, du bist verraten!
Sechsunddreissig Professoren —
Vaterland, du bist verloren!

Swój stosunek do polityki prof. Zieliński formuje następująco:

„Ani my dla niej, ani ona dla nas. Tu chodzi nietylko o wiedzę; przypuśćmy, że ją by się udało zdobyć... chociaż doprawdy nie wiem, skąd bym na to znalazł potrzebny czas. Chodzi w daleko większym stopniu o **metodę myślenia.** My, naukowcy, mamy swoją, która w sporach politycznych jest wprost do niczego.

Z sądem tym polemizuje **„Warszawski Dziennik Narodowy":**

„Nikt nie będzie twierdził, że metoda politycznego myślenia (i działania) jest podobną do pracy naukowej. Ale stąd do uważania naukowców za ludzi niezdolnych do politycznej pracy — jest bardzo daleko. Profesor matematyki nie będzie przecież zobowiązany stosować metod pracy matematycznej w polityce. Painlevé był i matematykiem i politykiem, Berthelot i chemikiem i politykiem, Thiers, Guizot, Hanotaux — historykami i politykami itd. Prof. Zieliński twierdzi, że to tylko wyjątki, potwierdzające regułę. Zdaje się jednak, że **procent dobrych polityków wśród profesorów, oddających się polityce, jest conajmniej tak wysoki, jak — wśród dziennikarzy.**

Pisało się tyle przeciw politykom chłopskim, przeciw adwokatom w polityce, przeciw specjalistom, jako niezdolnym do ogarnięcia szerszych problemów. Któż u licha nadaje się do polityki, jeśli wykluczymy także profesorów? Bo i finansistów zdyskwalifikowano.

Pozostaną chyba tylko dziennikarze..."

Pominął natomiast naczelny organ endecki inne i to bardzo ważkie argumenty prof. Zielińskiego. Chodzi mu również o zgubny wpływ, jaki wywiera angażowanie się polityczne profesora na młodzież. Autor przytacza przykre dni czerwcowe; w pewnym brukowcu znajduje tytuł: „W e s o ł a demonstracja młodzieży przeciw profesorowi sanacyjnemu".

„Wesoła — dla kogo? W każdym razie nie dla uniwersytetu. A więc w tym wypadku młodzież — to znaczy, ściślej mówiąc, pewien jej odłam, wątpię, czy bardzo oddany nauce — „protestuje" — przeciw profesorom „sanacyjnym"; inny odłam będzie z takiem samem prawem „protestował" przeciw profesorom „endeckim". **Otrzymujemy zupełnie osobliwy podział naszego grona nauczycielskiego:** odróżniamy już nie **prawników, przyrodników, humanistów,** lecz **endeków, pepesowców, bebeków** — a może już w tej ostatniej grupie „naprawiaczy" i „pułkownikowców". Wesoły stan rzeczy, co?

Oczywiście to wtrącanie się młodzieży w polityczne creda jej profesorów zasługuje na jaknajostrzejsze potępienie. A jednak — nie ulega wątpliwości i to, że tego wtrącania się by nie było, **gdyby nie ów nikomu nie potrzebny udział profesorów w walce politycznej.** Nie znajduję ani jednego argumentu na korzyść tego udziału; natomiast dużo — po stronie przeciwnej.

**Niech nasze uniwersytety na równi z kościołami będą „wysepkami bezpieczeństwa" w zgiełku i wrzawie życia politycznego naszej Ojczyzny,** niech nasza młodzież widzi w nas swoich mistrzów w dziedzinie pracy naukowej, i niech zaufanie, którym ona nas darzy — jeszcze darzy — jako takich, **nie będzie zamącone żadnymi postronnymi hasłami"!**

Trudno argumentom tym odmówić **słuszności.**

# Rekordowy wyczyn

**Pewien student amerykański nazwiskiem Russel Darbo, który w 15-tym roku życia stracił wzrok, ukończył obecnie swą wędrówkę po przez kontynent amerykański z zachodu na wschód.** Darbo odbył całą drogę pieszo jedynie w towarzystwie swego psa. Niezwykły ten wyczyn jest przedmiotem żywego zainteresowania całej prasy amerykańskiej, która podkreśla przedewszystkiem niezwykłą zdolność orjentacyjną zwierzęcia. Pies, towarzyszący studentowi w jego wędrówce, nie zbłądził ani razu z kierunku wschodnio-zachodniego i przeprowadził swego pana nawet przez najbardziej ożywione centra ruchu, jakiemi są wielkie miasta w Stanach środkowo-zachodnich. Punktem wyjścia pieszej wędrówki Russela Darbo był Nowy Jork, kresem jej zaś San Francisko. Obecnie Darbo otrzymał engagement do licznych teatrzyków rewjowych, gdzie razem ze swym psem występować będzie na scenie i opowiadać swe przeżycia w czasie tej niezwykłej wędrówki.





# Kto wynalazł pierwszy czołg?

Kwestja ta oddawna pasjonuje wojskowych i uczonych. Wiadomo tylko, że idea czołgu pojawiła się na kilka wieków wcześniej, zanim ją zrealizowano w wielkiej wojnie W starych kronikach angielskich znajdujemy zapiski pewnego szkota John Napiera z Marchistown, wynalazcy logarytmów, zawierające pierwszą koncepcję czołgów. W liście do swego przyjaciela Bacona, brata słynnego filozofa, John Napier podaje m. in. opis wozu wojennego, skonstruowanego z żelaza o podwójnych ścianach, poruszanego mechanicznie i mogącego przezwyciężać wszystkie przeszkody.

**Zapiski te datują się z 1580 roku, za panowania królowej Elżbiety. Autor ich marzył o nowoczesnej broni, któraby zasypała przeciwnika gradem żelaza i ołowiu. „Wrogowie Boga i króla — pisze Napier — legną steroryzowani, nie wiedząc jak bronić się przed masą lecącego na nich gradu kul".** Jak widzimy Napier sprecyzował podstawową ideę współczesnego czołga.

# Niebywały rekord „Korsarza"

## w drodze powrotnej z Kilonji do Gdańska

O powrocie **„Korsarza"**, jachtu Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku z Kilonji, dowiadujemy się sensacyjnych szczegółów:

Jak już donosiliśmy w części nakładu wczoraj, **podróż „Korsarza" z Kilonji do Gdańska** odbyła się w **sensacyjnie krótkim okresie czasu,** trwała mianowicie **tylko 47 godzin,** t. zn. jacht polski przebył tę przestrzeń z rekordową szybkością. Jeżeli się zważy, że ten sam jacht **w drodze do Kilonji przebył odległość tę w 90 godz.,** za który to wyczyn uzyskał nagrodę, dopiero wtedy uwydatnia się należycie znaczenie sukcesu powrotnej podróży „Korsarza".

Ten wspaniały wyczyn sportowy zapisany zostanie chwalebnie w naszej rodzimej kronice morskiej. Dokonała go załoga w składzie: sternik kmdr. Ziółkowski, komandor pilotów w porcie gdańskim, oraz jako pozostali członkowie załogi p. Pawłowicz, dyr. Banku British-Polish w Gdańsku i inż. J. Zalewski, który w zawodach olimpijskich był sternikiem na jachcie „Danuta".

**SENSACJE KOPENHASKIE.**

# Bunt tygrysów

## Kuszące zaproszenie do Paryża - Karygodny warunek - Z dżungli na arenę cyrkową - Straszna przygoda młodej Dunki

W cyrku **Belli**, który ostatnio rozbił swoje namioty w Kopenhadze, największą atrakcją jest pogromca tygrysów Zyrow. Występuje on **z 5 tygrysami bengalskiemi,** a sensację budzi szczegół, że tygrysy są **niezmiernie dzikie.** Podczas występów życie pogromcy stale wisi **na włosku.** Ani na chwilę nie może on spuścić z oka bestyj, aby zapanować nad ich krwiożerczością.

Po upływie kontraktu w Kopenhadze Zyrow chciał wystąpić **w Paryżu,** ale agent jego odpisał mu, że może go zakontraktować do cyrku paryskiego **pod jednym warunkiem:** miejsce jego musi zająć **pogromczyni.** Występ kobiety wśród drapieżnych zwierząt posiada daleko **większą siłę atrakcyjną.**

Oferta paryska była **zbyt korzystna,** aby ją odrzucać. Zyrow postanowił przyjąć ją, a miejsce jego w klatce miała zająć **żona,** która zgodziła się na ten śmiały eksperyment, mimo, że dotychczas nie występowała w roli pogromczyni. Ostatnie tygodnie pobytu w Kopenhadze zamierzał zużyć Zyrow na naukę, aby przyzwyczaić bestje do ich nowej pani.

Rano, kiedy cyrk budził się do życia, miała odbyć się **pierwsza próba.** Zyrow, uzbrojony **w bicz i rewolwer,** stanął przy klatce z tygrysami, podczas gdy żona jego Walerja wkroczyła **śmiało do wnętrza.** Eksperyment wydawał się mało groźnym, gdyż pani Zyrow nieraz wchodziła do zwierząt w towarzystwie męża i stale asystowała przy karmieniu dzikich kotów. Zrazu wszystko szło gładko, aż do chwili, kiedy przyszła kolej na próbę **z olbrzymim tygrysem Princ'em.** Prince nie usłuchał rozkazu nowej pani i groźnie począł pomrukiwać. Kiedy chciała przełamać jego opór i użyła w tym celu bicza, Prince **zaryczał** wściekle i nagłym skokiem **rzucił się na pogromczynię.** W tej chwili Zyrow już znalazł się w klatce i przy pomocy rewolweru z trudem odpędził zwierzę od swej żony. W szpitalu okazało się, że okaleczenia na szczęście nie były zbyt groźne. Poza głębokiem ukąszeniem w ramię pani Walerja odniosła jedynie szereg potłuczeń, spowodowanych przez upadek.

Po wypadku Zyrow tłumaczył, dlaczego praca z jego tygrysami jest tak trudna: zwierzęta jego nie przyszły na świat w niewoli, lecz pochodzą wszystkie **z dżungli,** gdzie złowione zostały jako **dorosłe zwierzęta.** Stąd ich piękna i rosła postawa, ale także dzikość.

Ale wypadek w cyrku pociągnął **jeszcze jedno następstwo za sobą.** Wiadomość o nim rozniosła się lotem błyskawicy po mieście, i tego samego dnia widownia cyrku, która zaczynała już świecić pustkami, wypełniła się do ostatniego miejsca...

**NIE WYCHYLAĆ SIĘ!**

Jeszcze jeden niezwykły wypadek poruszył do żywego stolicę Danji. Młoda Dunka Henny Hansen, która bawiła w Berlinie na Olimpjadzie, umówiła się z przyjaciółkami, że w drodze powrotnej będzie im **powiewać z pociągu,** kiedy będą mijali przedmieście kąpieliska Warnemünde. Kiedy pociąg w pędzie mijał ową stacyjkę i panna Hansen wychyliła się z okna, krzyknęła nagle i bez przytomności osunęła się do przedziału: **przejeżdżający ekspress uciął jej rękę jak nożem.** Dunkę umieszczono w szpitalu w Neu-Strelitz. Podobny wypadek wydarzył się poraz pierwszy na kolejach niemieckich, a władze kolejowe łamią sobie głowę, w jaki sposób mógł się wydarzyć. — W każdym razie powinien on być **nauczką, jak niebezpiecznie wychylać się z okna pędzącego pociągu.**

# 300 studentów zagranicznych na praktykach w Polsce

Na terenie całej Polski przebywa obecnie na wymiennych praktykach wakacyjnych około **300 studentów** z zagranicy, którym przydzielone zostały, stosownie do kierunku studjów, praktyki handlowe, techniczne, inżynieryjne, medyczne, farmaceutyczne, weterynaryjne, rolnicze, leśne itd.

Wśród studentów cudzoziemskich, którzy przybyli do naszego kraju na tegoroczne praktyki, znajdują się Finlandczycy, Łotysze, Estończycy, Bułgarzy, Rumuni, Jugosłowjanie, Węgrzy, Francuzi, Niemcy, Czesi, Austrjacy i Holendrzy.

# Joanna d'Arc mórz południowych

## Niezwykła karjera księżniczki Tarhata

Księżniczka **Kiram Tarhata** jest obecnie najsławniejszą kobietą na Filipinach. Nazwano ją **„Joanną d'Arc mórz południowych"** i istotnie rola, jaką odgrywa ta niezwykła kobieta, ma pod pewnym względem wiele wspólnych cech z historyczną postacią **bohaterki francuskiej.** Księżniczka Tarhata bowiem jest **duszą ruchu niepodległościowego na Filipinach,** która pragnie wyzwolić te przez przyrodę w liczne bogactwa wyposażone wyspy z pod władzy Stanów Zjednoczonych.

**NOC ZGROZY NA WYSPIE LUZON.**

Wrzenie wśród ludności wysp Filipińskich datuje się od dość dawna. W dawnych latach zdarzały się tutaj **krwawe powstania** i ciężkie walki, aż w końcu zdawało się, że Amerykanie przywrócili na wyspach spokój. Pod wpływem pracy pionierskiej przybyszów archipelag doczekał się **wspaniałego rozkwitu.** Nowe bogactwa spłynęły na wyspę. **Kauczuk i plantacje trzciny cukrowej** stały się źródłem zamożności. Potem nastąpił kryzys światowy, który także tym rajskim zakątkom dał się we znaki. Do tego doszło **zbudzenie się narodowego uświadomienia** i nowe wrzenia zakłóciły spokój wysp. Niedawno dopiero zbuntowani krajowcy zniszczyli na wyspie Luzon kilka plantacyj amerykańskich, a podczas ich nocnego napadu **zginęło przeszło 300 białych.**

**Ta noc zgrozy na wyspie Luzon** przypomniała tajemniczą działalność brązowej księżniczki, w której Amerykanie widzą **sprawczynię wszystkich tych aktów teroru.** Mimo to władze nie odważyły się do tej pory wystąpić przeciw niej. Obawiają się, że aresztowanie ubóstwianej przez krajowców księżniczki może wzniecić ogólne powstanie i jeszcze krwawsze walki.

**STUDENTKA AMERYKAŃSKA I BUNTOWNICZKA**

Tajemnicza i podziemna jest obecna działalność księżniczki Tarhata na wyspach, znana natomiast jest jej przeszłość. Księżniczka jest młodą osobą i **piękną nawet na pojęcie europejskie.** Wykształcenie odebrała w Stanach Zjedn. na uniwersytecie Illinois, gdzie zdała **wszystkie egzaminy z odznaczeniem.** Po ukończeniu prawa i nauk politycznych ambitna dziewczyna powróciła do ojczyzny i poświęciła się sprawie filipińskiego ruchu niepodległościowego.

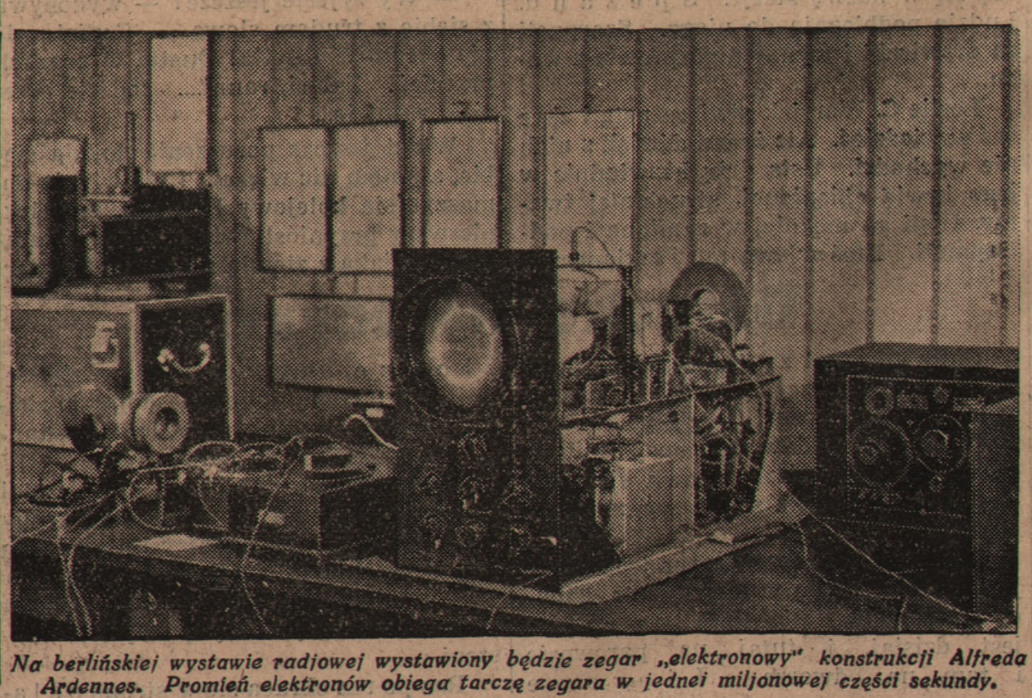
W kołach amerykańskich **dużą sensację** wywołał jej **ślub ze znanym przywódcą powstańczym Datu Tahil.** Spodziewano się, że młoda księżniczka, wychowana w Ameryce, wpłynie na męża i nakłoni do ugody z władzami amerykańskiemi. Amerykanie omylili się w swych rachubach: księżniczka Tarhata stała się **duszą ruchu,** który dąży **do zupełnego oderwania Filipin od Stanów Zjedn.** Formalne przyznanie autonomji nie wystarczyło jej. Do wszystkich poczynań amerykańskich odnosi się z największą nieufnością, jest natomiast **wielką zwolenniczką ruchu panazjatyckiego** i utrzymuje podobno **stały kontakt z Japonją.**

W każdym razie działalność polityczna **filipińskiej Joanny d'Arc** spędza władzom amerykańskim sen z oczu i sprawia im dużo kłopotu. Możliwe, że o księżniczce Tarhata będzie nieraz jeszcze mowa.

# Ilu ludzi żyje na świecie?

W roczniku statystycznym Ligi Narodów znajdujemy obok wielu innych ciekawych rzeczy cyfry zaludnienia ziemi. Cyfry te całkowicie potwierdzają słowa poety, że „dość jest miejsca na ziemi dla wszystkich". Planetę naszą, której powierzchnia lądowa wynosi 132.360.000 km kw., zamieszkuje 2.077 miljonów ludzi, co odpowiada gęstości zaludnienia 15 ludzi na kilometr kwadratowy. Dodać jednak należy, że cyfry te nie są dokładne. Obszar lądowy ziemi nie wszędzie jest ściśle wymierzony. Tak samo cyfry zaludnienia nie odpowiadają całkowicie rzeczywistości. W Azji np. cyfry oficjalne odbiegają od rzeczywistych o prawie 1/3.

## Z dokładnością 0,000001 sekundy



*Na berlińskiej wystawie radjowej wystawiony będzie zegar „elektronowy" konstrukcji Alfreda Ardennes. Promień elektronów obiega tarczę zegara w jednej miljonowej części sekundy.*

# Doniosłe odkrycie

**Paryż,** 25. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Buenos Aires, że dr. Yanowsky z instytutu przeciwrakowego odkrył specjalne nerwowe włókna wegetatywne raka. Odkrycie to uzupełnia badania nad hormoterapią, prowadzone przez dr. Caillou z Rouen Dr. Yanowsky posiada zgórą 200 mikrofotografij, potwierdzających wyniki dokonanego przezeń odkrycia.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

# Widmo Carlosa

(3

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Ciekaw jestem, jak się też czują razem na leśniczówce. Może nawet wstąpię po drodze do nich.

— Wątpię żeby ich pan zastał w domu, rzekł Jaśkiewicz. Pewno wszyscy będą czekali na nowego pana we dworze.

— I to racja, a zresztą stryj wziąłby mi za złe, gdybym gdzie indziej, a nie do niego najpierw zawitał.

To mówiąc, wstał od stołu i dziękując, prosił o wydanie zlecenia, by zaprzęgano konie.

— Czas leci, a stryj pewno się niecierpliwi.

W pół godziny później żegnany przez Jaśkiewiczów, Tadeusz siedział na bryczce, zaprzężonej w dwa tęgie kasztany.

Na koźle trzaskał lekko z bata stangret Wicek, prawa ręka leśniczego.

Bryczka ruszyła z miejsca.

Po chwili skryły ją pachnące żywicą sosny i krzaczaste młode świerki.

Las szumiał wieczorną pieśń, witając w swych progach wracającego z dalekich stron przybysza.

### III. TRZY TRAGICZNE ZGONY

Bolesław Jastrzębiec, stryj Tadeusza z dziada pradziada właściciel Jasieńca, należał do wymierających już, dawnych szlachciców.

W młodości zakochał się na zabój w niejakiej pannie Danusi Szeliżance i już miał ją poślubić, gdy nielitościwa śmierć zabrała mu ją na zawsze.

Chodził zbolały po lasach i polach, tłukł głową o sosny, potem rozpił się do cna.

Sądzono, że go już nic nie uratuje. Zamykał się we dworze i tygodniami na świat nie wyglądał.

Aż pewnego dnia nowe nieszczęście zawitało do dworu.

Na dziedziniec wpadł goniec ze Zwolenia przywożąc depeszę.

Jastrzębiec rozerwał telegram i przeczytał:

„Drogi bracie umieram. Powierzam Ci moją żonę i mego ukochanego syna Tadzika. Wychowaj go na dzielnego Jastrzębca. Żonę moją przygarnij i służ jej radą i opieką. Żegnam Cię poraz ostatni. Wypadek w kopalni pociągnął za sobą 41 ofiar, w czem dwóch inżynierów, mnie w ich liczbie.

Polecam was Bogu

Twój brat Wacław".

Tego było już za wiele dla zrozpaczonego Bolesława.

Zapalenie płuc zabrało mu ukochaną kobietę, katastrofa w kopalni zabiła mu brata.

Po przeczytaniu depeszy, wpadł do dworu jak szalony.

Biegał po pokojach trzymając się za głowę i krzyczał.

— Jezu... Jezu... Jezu...

Służba truchlała.

W polu, na gumnie, w lasach, już dawno trzeba było mocnej ręki.

Nowe nieszczęście, które spadło na Bolesława Jastrzębca, kazało przypuszczać, że wszystko pójdzie w perzynę.

Pola obsiewała służba jak chciała, las rąbano na lewo i prawo, w stawach w miejsce karpi hodowały się żaby, a tatarak wdzierał się coraz mocniej i hardziej w głąb wody.

Tymczasem z Katowic przyjechała do Jasieńca, młoda wdowa z małym Tadzikiem.

Energiczna kobieta, od pierwszej chwili zrozumiała stan rzeczy i nie pytając nikogo o pozwolenie, ujęła ster rządów Jasienieckich w swoje ręce.

Marja Jastrzębcowa, zgodziła natychmiast leśniczego i rządcę zarazem, niejakiego Henryka Zalewskiego i łącznie z nim w niespełna rok przywróciła upadający majątek do względnego porządku.

Bolesław patrząc na poczynania bratowej, podziwiał ją, a dostając się pod jej wpływ, zapominał potrosze o swojej podwójnej ciężkiej rozpaczy.

Tadzik, którego konający ojciec powierzył opiece brata, stał się osią dokoła której obracało się wszystko.

Bolesław, pokochał malca jak rodzonego syna i nie było kaprysu, któremu by nie uległ, gdy żądał go Tadzio.

Od przyjazdu Tadzika zaczęły się dla Bolesława Jastrzębca pierwsze dni pogody.

Okrzykom podziwu nie było końca.

— Patrz jak Tadzio rośnie!

— O widzisz jaki ma apetyt!

— A jaki zdolny!

— Jaki mądry!

Od tego czasu minęło sześć lat. Tadzio miał już ósmy rok. Trzeba było myśleć o nauce dla chłopca.

Nadeszła chwila rozstania, bolesna dla wszystkich a już najwięcej dla stryja.

Od tej pory Bolesław Jastrzębiec łożył na kształcenie swego bratanka. Łożył przez długich dwadzieścia lat, nie widując go wcale, gdyż tak się złożyły okoliczności. Kochał go coraz więcej.

Chcąc wierności dochować swej Danusi Szeliżance, myślał już tylko o tem, by ród Jastrzębców nie wyginął i by linję rodu prowadził dalej Tadeusz. Jemu to właśnie zapisał Jasieniec.

I oto po wielu latach, stargany życiem, chorobami, wojną — wzywał teraz bratanka do siebie z Paryża, by go zapoznać z dobrami i pracą na roli.

— Kiepski z tego dziennikarza będzie rolnik — mawiał do leśniczego — ale się nauczy potrosze.

Krew Jastrzębców zagra w nim pewnego dnia i obudzi się w nim to, cośmy od wieków ukochali. Obudzi się w nim umiłowanie ziemi, lasu, wody, — zobaczysz pan, panie Henryku, zobaczysz.

I oto nadszedł dzień, w którym mieli się zobaczyć po dwudziestu latach, — stryj i brataniec, stary i nowy pan Jasieńca.

Na jednym i drugim ciążył jednak jakiś dziwny smutek. Obaj byli myślami przy grobie zmarłej Marji Jastrzębcowej.

Dzielna kobieta podążyła za mężem w zaświaty rok temu. Stało się to tak nagle, że nie wezwano nawet syna do łoża matki. Do ostatniej chwili nie chciano martwić chłopaka, aż było zapóźno.

Po śmierci bratowej, Bolesław czuł się zupełnie osamotniony na świecie i to może było jedynym i najważniejszym powodem, że wezwał swego bratanka, przed samym ukończeniem studjów w „Ecole des Sciences Politiques".

Na przyjazd młodego pana, czyniono we dworze ogromne przygotowania. Wietrzono pokoje, trzepano dywany, gracowano aleje, cięto trawę i sadzono kwiaty.

Henryk Zalewski, właściwy dzisiaj zarządca i serdeczny przyjaciel, starego Jastrzębca, wydawał służbie rozkazy, naglił opieszałych, niekiedy sam stawał do pracy, jak prosty najemnik. Ciekaw też był okrutnie młodego pana. Pamiętał go dobrze z lat dziecinnych, gdy go sadzał na kuca, lub w późniejszym wieku uczył strzelać z flobertu do żab. Lubili się obaj bardzo.

— Idziemy na polowanie. — Mawiał nieraz do brzdąca.

— Tak, ale teraz to na prawdziwe!

— Dobrze, zapewniał leśniczy.

Kończyło się jednak zawsze na żabach. Innej broni nie wolno było dawać w ręce małemu Tadeuszowi. Taki był rozkaz pani Marji.

W dzień przyjazdu młodego pana do Garbatki, wszystko było już gotowe do przyjęcia gościa.

Do jednego tylko pokoju nie zajrzały ni miotły, ni trzepaczki. Nikomu do niego wchodzić nie było wolno.

Był to pokoik Tadeusza z czasów chłopięcych. Miejsca tego strzegł zazdrośnie stary Jastrzębiec. Wiedział on dobrze, że z chwilą gdy Tadzik do niego wejdzie i zastanie go takim, jak przed dwudziestu laty, obudzą się w nim wspomnienia i wtedy... wtedy jego bratanek napewno pokocha Jasieniec i swego starego, stroskanego stryja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Oblicze bolszewizmu hiszpańskiego



*Komunistka hiszpańska wyrusza na front*

# Sekundy trwogi

## Ze wspomnień maszynistów kolejowych

(Ciąg dalszy).

Nagle budzą go zarysy budynków po prawej stronie toru. Hamuje gwałtownie. Oszołomiony i jak zbity zsuwa się z siedzenia i z wagoniku na tor. Wita go głucha martwota. Dokoła ciemno i pusto. Z przerażenia nie waży się ani na krok dalej. Wkońcu znajduje się znowu na drezynie i jedzie dalej. Miał ochotę jeszcze raz zatrzymać. Minął właśnie budkę dróżnika. Musiał tam być przecież telefon. Ale teraz opanowała go wszechwładnie jedna myśl tylko; j e c h a ć  d a l e j..!

Warrick walczy ze sennością, która go teraz ogarnia. Szalony ból głowy wzmaga się gwałtownie. Nie przypomina już sobie wcale, dlaczego wogóle znajduje się w drodze, dokąd jedzie w tę ciemną noc...

Niebo zszarzało nieco i powlekła się coraz jaśniejszą bladością. Znowu zarysowują się przed nim budynki, jasno i wyraźnie w świetle budzącego się dnia. Widzi ludzi. L u d z i ? czyżby jeszcze istnieli? Odruchowo wyłącza motor. W oczach tańczą mu jakieś litery, które łączą się w nazwę stacji: S p e z a n d. Ludzie podbiegają do niego. Szarpnęli za drzwiczki i wynoszą go prawie z wozu.

Leslie C. Warrick otwiera usta i chce coś powiedzieć. Ale żaden dźwięk z nich nie wychodzi. Usta drżą bezwładnie w jego krwią oblepionej, struchlałej twarzy. Ujęli go mocniej w ramiona i podtrzymali. Ktoś wlewa mu szklaneczkę whisky do gardła. Pali jak ogień, ale przywraca go nieco do przytomności.

Poznaje ludzi, którzy go otaczają i którzy są czyści, nietknięci i porządnie ubrani, bez ran, bez przerażenia w oczach. I uspakaja się nieco.

— Wy żyjecie jeszcze? — wydobywą z siebie z trudem słowa. — Czyście nic nie odczuli? Quetta! Quetta w gruzach przecież! Zabici, ranni.... Jedźcie przecież, ratujcie...

Widzi jeszcze poruszenie dokoła siebie, a potem nic więcej. I nie wie, że on, maszynista kolejowy Leslie C. Warrick, pierwszy przyniósł światu wieść o katastrofie, jaka z ziemią zrównała Quettę.

# Dziecko na torze

Piotr szarpnął za drzwiczki od paleniska, ujął w krzepkie dłonie czarną od sadzy szuflę i dorzucił węgla pod kocioł. Po krótkiem, badawczem spojrzeniu w żar ogniska drzwiczki znowu się zamknęły. A człowiek z szuflą wyprostował się znowu.

Czarne są jego ręce, czarna jego twarz jedynie oczy grają w niej wesołą, lśniącą bielą gałek. Djabelnie g o r ą c o jest dzisiaj, i tutaj na parowozie i tam na dworze. L i p c o w e s ł o ń c e praży i spala ziemię. Żniwiarki kładą pokotem dojrzałe zboża, bezgłośnie, gdyż terkot ich nieustanny pożera łoskot na parowozie.

Obok palacza po prawej stronie stoi m a s z y n i s t a  B e r t, zapatrzony przed siebie w dal, badając linję. Lewa jego ręka chwyta chwilami za regulator pary, przesuwa go nieco w górę, puszcza go znowu i zagłębia się spokojnie w kieszeni.

Raz po raz obraca się w stronę p a l a c z a i niemem skinieniem daje mu przyjazny znak. Czy rzekł coś? Nie, nie. Jedynie wargi jego poruszyły się nieznacznie.

— A może nie słyszałem — myśli P i o t r i spogląda na m a n o m e t r. — Dobry węgiel, paskudnie dobry węgiel! — zauważa przytem do siebie i jest z tego szczerze rad. Gdyż s t o  o s i toczy się za nimi. Sto osi, obciążonych ciężarem nielada — maszynami, wozami meblowemi, traktorami, zbożem, węglem, drzewem... Nic w tem zresztą dziwnego!

O godz. 4.30 opuścili Osnabrück. Jeszcze kilka godzin, i będą znowu w Oldenburgu. A potem będzie wolny. Pójdzie do domu. Weźmie w ramiona swoją młodą żonę. Swoją żonę, którą poślubił pół roku temu. I będą jeść. Jeść... Uśmiecha się do swych myśli i rozradowanemi oczami wygląda na świat boży, na którym rozpanoszyło się lato, na mijające ich w pędzie drzewa, pod któremi cienisto i chłodno, spogląda na błękitne niebo, na którem daleko na widnokręgu piętrzyły się groźne zwały chmur w fantastyczne pasma górskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Rolnictwo pomorskie na Fundusz Obrony Narodowej

W dniu 27 sierpnia br. odbyło się w Domu Społecznym w Toruniu Konstytucyjne zebranie „Pomorskiego Komitetu Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej" pod przewodnictwem p. prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej Jana Donimirskiego.

Zebranie zaszczycili swoją obecnością: przedstawiciele władz i organizacyj z p. wicewojewodą Szczepańskim i p. generałem Thommee na czele.

Licznie zebrani delegaci zorganizowanego rolnictwa uznali się jako założyciele Pomorskiego Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N. i powzięli uchwałę, wzywającą wszystkich rolników województwa pomorskiego do złożenia dobrowolnej ofiary na rzecz F. O. N. w wysokości conajmniej 2 kg żyta z hektara względnie jego równowartości w gotówce.

Stawka ta uznana została jako minimalna dla gospodarstw rolnych najsłabszych z przewidywaniem, że gospodarstwa wydajniejsze zastosują odpowiednią progresję.

Na zebraniu tem został ustalony również tekst odezwy Wojewódzkiego Komitetu Daru Rolnictwa F. O. N., wybrany Wojewódzki Komitet Wykonawczy oraz zostały ustalone zasady organizacji zbiórki.

Do Komitetu Wykonawczego powołani zostali: p. prezes P. I. R. Jan Donimirski, jako przewodniczący, p. prezes P. T. R. Leon Schedlin - Czarliński jako zastępca przewodniczącego, jako członkowie: ks. senator Bolt, pani Parczewska, Belno, p. poseł Formella, p. Sojecki, Orzechowo, p. Rząsa, Brudzawki i p. prezes T. R. P. w Brodnicy Malinowski.

## Zjazd przedstawicieli emerytów

**„Dnia 8. września 1936 r. o godz. 10.30 — odbędzie się w Poznaniu w sali „Belweder", Zjazd Prezesów i Delegatów Polskich Zrzeszeń Emerytów z udziałem Senatorów i Posłów oraz przedstawicieli władz.**

**Uczestnictwo w Zjeździe należy zgłosić najdalej do dnia 4. września 1936 r. w biurze Okręgowego Związku Emerytów na Poznańskie i Pomorze w Poznaniu ul. Matejki nr. 61.**

## Wynik szkolenia w Pomorskiej Szkole Szybowcowej LOPP. w Gostomiu

Jak się dowiadujemy, szkolenie w Pomorskiej Szkole Szybowcowej LOPP. w Gostomiu postępuje b. sprawnie naprzód. Niedawno donosiliśmy, iż pierwszy kurs szkoły ukończyło 21 uczni uzyskując z wyjątkiem 2 kat. A. B. Kurs ten trwał od 1 lipca do 30 lipca br.

Ostatnio został zorganizowany nowy kurs, który zakończył swoje prace 25 bm., wyniki tego jeszcze lepsze niż poprzedniego. Kurs ukończyli wszyscy uczestnicy, przyczem większość uzyskała kat. C., tj. najwyższe przygotowanie lotniczo - szybowcowe.

## Tępienie korówki wełnistej

Zarządzeniem z dnia 11 sierpnia 1936 r. p. Wojewoda Pomorski zakazał sprzedawać i nabywać na terenie województwa pomorskiego drzewka owocowe jabłoni tych wszystkich szkółek drzew i krzewów owocowych, które nie wykażą się **zaświadczeniem zdrowotności właściwej Stacji Ochrony Roślin.** Zarządzenie to ma na celu zapobieganie rozpowszechnianiu się korówki wełnistej.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 września 1936 r.

Powołaną w zarządzeniu właściwą stacją dla terenu województwa pomorskiego jest Stacja Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10/12, do której należy zwracać się o wydanie wspomnianego w zarządzeniu zaświadczenia zdrowotności.

## Świecie

**Czteroletnia wędrówka... wezwania sądowego.** W dniu 25 czerwca 1932 roku wysłał sekretarjat sądu grodzkiego w Świeciu do pewnego kupca w Tczewie rozprawę, jaka miała odbyć się w lipcu tegoż roku. Była to przesyłka polecona lecz nie doszła do rąk adresata ani też rychło wróciła. Sprawa została już dawno umorzona i odłożona „ad acta" aż tu w tych dniach, czyli po przeszło czterech latach, wróciło wezwanie do rąk nadawcy.

W Tczewie zwrotną wysyłkę datowano dnia 19 bm. a do Świecia nadeszła 20 bm.; gdzie natomiast leżała ta przesyłka aż przeszło cztery lata?

**— O kłodę drzewa...** Ub. niedzieli w Przechowie na wybudowaniu zwanem Bocianowo, w czasie kiedy wierni spieszyli do kościoła na nabożeństwo, doszło na pewnem podwórzu do zatargu na tle zupełnie błahym: o kłodę drzewa na opał. Z kłótni wynikła bijatyka. Niejaki K. pochwycił pałkę, uderzy w głowę i szyję swego przeciwnika Młocickiego; zadane razy były tak silne, iż trafiony padł na ziemię, po chwili jednak odzyskał przytomność i udał się do Świecia do posterunku policji, gdzie zgłosił zajście.

Wróciwszy do domu nagle zaniemógł i stracił przytomność; przywołano lekarza oraz kapłana. W stanie wprost beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Świeciu; gdzie ostatnio stan jego nieco się poprawił.

## Z wycieczki Zw. Harcerstwa Polskiego do Ameryki



*Zdjęcie nasze przedstawia bawiącą w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wycieczkę Zw. Harcerstwa Polskiego przed Kapitolem w Waszyngtonie*

# Dożynki kaszubskie

### 6 września w Kartuzach

Niecałe dwa tygodnie dzielą nas od tej niecodziennej imprezy, na którą zgłosiło się z trzech powiatów: kościerskiego, morskiego i kartuskiego, około **39 kół rolniczych.**

Praca przygotowawcza wre na wszystkich odcinkach. Poszczególne sekcje z niesłabnącą energją czynią starania, by „Dożynki Kaszubskie" w niedzielę, dnia 6-go września wypadły jaknajokazalej i ku zadowoleniu wszystkich uczestników.

Specjalne komunikaty dożynkowe oraz piękne afisze, rozlepione po całej Polsce, podają szczegółowy program dożynek. Komitet dożynkowy uzyskał dla uczestników 50% zniżkę kolejową, którą nabyć można na drogę powrotną w biurach informacyjnych w Kartuzach.

Kogo stać na drobny wydatek, przynoszący jednak dużą korzyść, choćby ze względu na zapoznanie pięknej Ziemi Kaszubskiej i zwyczajów jej mieszkańców, niech przybędzie **w dniu 6 września do Kartuz na „Dożynki Kaszubskie"!**

# „Zawisza Czarny" w Kopenhadze

### Serdeczne przyjęcie harcerzy przez skautów duńskich

**Kopenhaga,** 26. 8. (PAT.) Harcerski statek szkolny szkuner - jacht „Zawisza Czarny" zawinął 18 bm. do Kopenhagi. Po złożeniu wizyty przez kapitana statku gen. Zaruskiego w poselstwie R. P., minister Starzewski wraz z duńskiemi władzami skautowemi i zaproszonymi gośćmi, byli podejmowani na statku, a następnie na pokładzie odbyło się zorganizowane przez załogę harcerskie „ognisko".

Następnie skauci duńscy zaprosili załogę „Zawiszy Czarnego", składającą się z 47 harcerzy na „ognisko" w Wilczej Dolinie pod Kopenhagą, w miejscu, gdzie w r. 1924 odbyło się światowe „Jamboree" (zlot harcerski).

Polskie piosenki były gorąco oklaskiwane przez setki skautów duńskich i licznie zgromadzoną publiczność. Komisarz zagraniczny skautów duńskich, który poprzednio otrzymał harcerski proporczyk, na zakończenie „ogniska" wręczył gen. Zaruskiemu proporczyk skautów duńskich.

# Uwaga radjosłuchacze!

### Zbliża się termin zamkniecia Konkursu Radjowego

Wielki Letni Konkurs Polskiego Radja zostanie zamknięty w dniu 31 sierpnia. Zostaje zatem jeszcze tylko kilka dni dla tych radjosłuchaczy, którzy z jakichkolwiekbądź przyczyn nie mogli wziąć udziału w Konkursie do tej pory. Należy się więc spieszyć z odpowiedzią pod adresem Polskiego Radja: Warszawa, Mazowiecka 5, Letni Konkurs Polskiego Radja, aby narówni ze wszystkimi zdobyć szansę wygrania nieprawdopodobnie cennych nagród, przyznanych tym którzy odgadną dzień, godzinę i minutę audycji radjowej, nadanej w okresie od 16 do 30 września br. z Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie.

Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego zostanie otwarta w tych dniach, a z dniem otwarcia rozpoczną się również koncerty w studjo radjowem na Wystawie, transmitowane przez polskie rozgłośnie.

Dzień 16 września będzie początkiem tych audycyi, wśród których nadana będzie, jak to było zapowiedziane powyżej, audycja propagandowa.

Te dwa tygodnie — do 1 września będą dla radjosłuchaczy dniami gorączkowych oczekiwań i niepokojów. Kto zgadnie? Kto wygra? — Wątpliwości te rozstrzygnie ogłoszenie wyników Konkursu, kiedy to zostaną podane przez mikrofon nazwiska tych szczęśliwych, którzy odgadli termin audycji propagandowej.

Nagrody czekają: luksusowa limuzyna Austin, bilety na statek który zawiezie nagrodzonych do New Yorku, do Ziemi Świętej, bezpłatne pobyty w uzdrowiskach krajowych, doskonałe odbiorniki radjowe „Ambasador" Telefunken, „Imperator" — Natawis, 2 PZT. superheterodyna „Majestic" Elektrit, luksusowy radjogramofon Philipsa, pozatem srebrne papierośnice, aparaty fotograficzne, zegarki, narzędzia rolnicze, sprzęt sportowy itd. itd.

A zatem uwaga radjosłuchacze, zostało jeszcze tylko kilka dni do wzięcia udziału w **Wielkim Letnim Konkursie Radjowym.**

## Przed startem do lotu o puhar „Gordon-Bennetta"

### Przegląd balonów – Odprawa zawodników

(ch) **Warszawa,** 27. 8. (Tel. wł.) Dziś na lotnisku mokotowskiem odbył się **przegląd balonów,** zgłoszonych do zawodów o puhar Gordon-Bennetta. W wyniku przeglądu okazało się, że **jeden z nowych balonów niemieckich „Augsburg" jest uszkodzony,** wobec czego wycofano go z zawodów.

Po przeglądzie odbyła się odprawa załóg, którą przeprowadził kierownik zawodów ppłk. Wolszlegier. Na odprawę przybyli wszyscy zawodnicy, z wyjątkiem Hiszpanów, którzy wprawdzie oficjalnie z zawodów się nie wycofali, lecz którzy na nie najprawdopodobniej nie przybędą. Na zakończenie odprawy nastąpiło losowanie kolejności startów

## Emisarjusz hitlerowski w Łodzi mordercą i kazirodcą

(ch) **Łódź,** 27. 8. (tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął niejaki A. A. Tringer, oskarżony o zamordowanie swej zamężnej córki, z którą utrzymywał kazirodczy stosunek. Tringer popełnił dzieciobójstwo, gdy dowiedział się, że córka chce go zadenuncjować w policji.

W czasie rewizji, przeprowadzanej w Łodzi w chwili aresztowania Tringera, znaleziono w walizce mundur Gruppenführera S. A. i dokumenty, stwierdzające, że przybył on do Łodzi jako emisarjusz dla przeprowadzenia agitacji hitlerowskiej wśród tamtejszych Niemców.

Skazano go na 15 lat więzienia.

## Rewoltę w garnizonie warszawskim pragnęli wywołać komuniści

(ch) **Warszawa,** 27. 8. (tel. wł.) Dziś przed Sądem Apelacyjnym toczył się wielki proces komunistyczny. Oskarżeni na czele z inż. Pinkusem Finderem tworzyli zespół redakcyjny, opracowujący wydawnictwa wywrotowe, które następnie kolportowali w wojsku i wśród poborowych. Finder prowadził akcję zmierzającą do wywołania rewolty w garnizonie warszawskim w lutym. W I-szej instancji oskarżeni skazani zostali na kary od 12 do 2 lat więzienia.

## Wiadomości sportowe

### MIĘDZYOKRĘGOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE ŚLĄSK—POMORZE.

Rewanżowe spotkanie lekko-atletyczne powyższych dwóch okręgów, zakończone w roku ubiegłym w Katowicach zwycięstwem Śląska różnicą zaledwie dwóch punktów, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 września br. w Toruniu.

### CYGANIEWICZ ZWYCIĘŻA MISTRZA WŁOCH

W Casablance odbyło się **spotkanie zapaśnicze** w walce „Catch As Catch Can" pomiędzy **Zbyszko Cyganiewiczem a mistrzem Włoch Pedro Nerone** o tytuł **mistrza świata.** Tytułu bronił Polak.

Mecz odbył się w obecności **16.000 widzów** i zakończył się **zwycięstwem Cyganiewicza po 18 min. i 20 sek. walki.**

## Puhar, którego nie zdobyliśmy



*Związek złotników niemieckich ofiarował wszystkim zdobywcom złotych medali olimpijskich — srebrne puhary*

### KALENDARZYK

Piątek, 28. 8.: Augustyna.
Sobota, 29. 8.: Ścięcie św. Jana
Niedziela, 30. 8.: Róży Lim. P.
Poniedziałek, 31. 8.: Rajmunda W.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem malejącem i miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza na południu kraju. Dość ciepło. Słabnące, chwilami jeszcze porywiste wiatry z kierunków północnych.

### STAN WODY W WIŚLE.

Poziom wody w Wiśle wynosił dn. 27 bm. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków —2,69 (2,83); Zawichost +1,26 (1,29) Warszawa +0,95 (0,90); Płock +0,60 (0,60); Toruń +0,50 (0,63); Fordon +0,59 (0,66); Chełmno +0,45 (0,53); Grudziądz +0,65 (0,73); Korzeniewo +0,81 (0,90); Piekło +0,10 (1,17); Tczew +0,08 (0,10); Einlage +2,82 (2,60); Schiewenhorst +3,10 (2,84).

Temperatura wody w Wiśle 12,7 (13,3).

# Dzień w Bydgoszczy

**Piątek, dnia 28 sierpnia**

OBRAZKI Z DNIA.

## „Sportowiec"

**Słyszałem kiedyś cały referat na temat pojęcia „sportowca". Prelegent, spec od spraw sportowych, w kilkudziesięciu punktach określił, kto zasługuje na miano prawdziwego sportowca, a komu nazwa ta — mimo czynnego udziału w życiu sportowem — nie przysługuje.**

**„Prawdziwy sportowiec" określony przez referenta jest bez wątpienia ideałem, — ideałem nieosiągalnym, to też nigdy w życiu — ani przed referatem, ani po jego wysłuchaniu — nie rozglądałem się za taką postacią i specjalnie nie brałem przeciętnym, a nawet wybitnym sportowcom za złe, że odpowiadają tylko 10, czy 20 warunkom na 100 wymaganych.**

**Nie gorszyłem się, gdy widziałem, jak jakiś mizerny talent lekko-atletyczny po uzyskaniu 1,50 m wzwyż, 5 m wdal i 12 sekund w stumetrówce począł robić ze siebie t. zw. popularnie „primadonnę" sportową i darł koty z kierownikami klubów podczas każdych zawodów. Nie gorszyłem się również, gdy jedenastka piłkarska jednego z najporządniejszych naszych klubów wracała po przegranym meczu zawiana lekko à la „szampańska dziewczyna" Eleanor Holm. Nie rozdzierałem wreszcie szat i wówczas, gdy któryś z naszych bardziej „wziętych" sportowców upominał się zbyt nahalnie o „wyokrąglone" djety.**

## Już niedługo zniknie kolonja nędzy przy ul. Dwernickiego

Jak się dowiadujemy, w Bydgoszczy rozpoczęto już projektowaną od dawna budowę pomieszczeń dla bezdomnych przy ul. Smoleńskiej (w bok od Toruńskiej), gdzie z czasem przeniesiona zostanie zupełnie słynna kolonja nędzy mieszcząca się obecnie przy ul. Dwernickiego.

Przewidziana jest budowa pomieszczeń dla 120 najbiedniejszych rodzin.

Przeniesienie osiedla bezdomnych z ul. Dwernickiego wpłynie niewątpliwie korzystnie na dalszy rozwój Bielawek, które dotkliwie odczuwały sąsiedztwo baraków.

W związku z przeniesieniem kolonji baraków na ul. Smoleńską przewidziana jest również rozbudowa szkoły na najbliższem przedmieściu. Liczyć się bowiem trzeba z tem, iż po zlikwidowaniu baraków przy ul. Dwernickiego na nowem miejscu wzrośnie automatycznie liczba dzieci o około 200.

## Nie zawsze robi się „kokosy" na... kokosach

22-letni uczeń piekarski **Wincenty Liedtke** z Bydgoszczy włamał się przed kilkoma dniami do piwnicy domu nr. 55 przy ul. Śniadeckich, przyczem dostał się w jego ręce wcale pokaźny łup w postaci 20 kg tłuszczu kokosowego.

Łup ten powędrował do pasera, a młodociany włamywacz zainkasował coś nie coś za swoją fatygę. „Kokosowy" ten interes przypadł Liedtkemu do tego stopnia do gustu, iż znalazłszy się nieco później znowu bez grosza „przy duszy", włamał się do odkrytej przez siebie piwnicy powtórnie.

Traf chciał, że podczas drugiej wyprawy ujęto go na gorącym uczynku kradzieży. Wincenty L. powędrował do aresztu, a następnie zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego, który skazał Liedtkego na **miesiąc aresztu** z warunkowem zawieszeniem wykonania kary.

*Na szalach Temidy...*

## Co na drodze - to zguba...

36-letni mieszkaniec Bydgoszczy **Bronisław Szatkowski** (Ugory 22) posiada bardzo praktyczny kąt widzenia, jeśli chodzi o ocenę prawa własności. Pan Bronisław nigdy w życiu nie znajduje się — jak wiele doń podobnych — w tak przykrej sytuacji, by nie wiedział, czy dana rzecz należy do niego, czy też broń Boże do kogoś innego, lub stanowi własność ogółu. Stąd też zapewnie pan Bronisław nie znalazł się na „r o z s t a j n y c h **d r o g a c h**", nie tracił czasu na rozmyślania, a tylko szedł wciąż przed siebie, napotykając — niestety — niekiedy na swej „p r o s t e j" drodze... **sądy i kryminały.**

Krótko mówiąc, p. Bronisław Sz. ustalił sobie i wypraktykował taki sposób podziału dóbr łaskawych niebios: co na drodze — to zguba, rzecz „niczyja"; co nie jest „wyraźnie" przytwierdzone do prywatnego gruntu — to też „bezpańskie" i jako takie każdemu potrzebującemu przysługuje.

Bardzo praktyczna ta formułka etyczna nie znajduje — ku zmartwieniu pana Bronka — w całej rozciągłości potwierdzenia w teoretycznych postanowieniach prawa własności, to też Szatkowski doczekał się już... 10 wyroków skazujących.

Onegdaj sympatyczny skądinąd p. Bronisław zasiadł przed obliczem sędziego w Sądzie Grodzkim poraz jedenasty. Poszło o rzecz zgoła zupełnie drobną. Niedawno temu Szatkowski „znalazł" na drodze pomiędzy Bydgoszczą a Niemczem dwie szyny kolejowe, końcami pionowo wkopane do ziemi. Do sterczących 3 m ponad drogę szyn kolejowych przytwierdzone były jakieś tablice, ostrzegające przed fotografowaniem mostów kolejowych, filmowaniem objektów kolejowych i czemś tam jeszcze podobnem.

Jak powszechnie wiadomo, pogląd ludzi na świat jest prawie zawsze subjektywny. Inaczej np. patrzy na drzewo zakochany poeta, inaczej szukający cienia wędrowiec, a jeszcze inaczej drwal, czy handlarz drzewa. Pan Bronisław patrzył, również inaczej niżby to może życzyły sobie władze kolejowe, na tablice i widział w nich tylko jedną jedyną konkretną wartość, a mianowicie to, iż nadawały się znakomicie na szmelc: szyny były niewielkie, ale ciężkie.

Przed sądem niestety zakwalifikowano „znaleźne" pana Bronisława jako zwykłą kradzież, na skutek czego skazano go na 8 miesięcy bezwzględnego kryminału.

## Groźny pożar w pow. szubińskim

W Jabłówku powiatu szubińskiego wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie rolnika **Feliksa Gabsika**. Spłonęła stodoła i szopa z narzędziami i maszynami rolniczemi, a ponadto 30 wozów żyta niemłóconego, 10 wozów jęczmienia, 6 pszenicy itp. **Straty wynoszą około 14.000 zł.** Gospodarstwo było częściowo ubezpieczone.

## Na bruku bydgoskim

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 przyjmuje zapisy do kl. I. gimnazjum krawieckiego codziennie od godz. 11—13 do dn. 29 bm. Egzamin odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 8 rano. 4361

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5 przyjmuje zapisy uczenic na 1-roczny kurs krawiecko-bieliźniarski oraz 1-roczny kurs gospodarstwa domowego codziennie od godz. 11—13 do dnia 31 bm. włącznie. (4360

— **Kto pragnie oszczędzić pieniądze,** będzie kupował pończoszki tylko u B-ci Mateckich, którzy uruchomili fabrykę pończoch i sprzedają najelegantszą jedwabną matówkę za zł 1,95. Sprzedanych w kwartale 21.930 par — to cyfra wprost bajońska i dowód, że pończoszka jest bardzo dobra i tania. Kupując u B-ci Mateckich oszczędzasz naprawdę pieniądze.

— **Zw. Rezerwistów Koło 2.** Zamówienia na mundury przyjmuje się w sobotę, dnia 29 bm. w godz. 17—20 w świetlicy Koła.

— **Z Państw. Liceum Rolniczego.** Dnia 15 września br. rozpocznie się drugi rok nauki w Państwowem Liceum Rolniczem w Bydgoszczy. Do I kl. będą przyjmowani kandydaci, którzy przedstawią świadectwo ukończenia 6 klas średniej szkoły ogólnokształcącej, lub innej szkoły równorzędnej i przedstawią świadectwo odbycia praktyki rolniczej. Zgłoszenia do 10-go września br. Prospekty Liceum wysyła bezpłatnie.

— **Bydgoskie Konserwatorjum Muzyczne.** Dyrekcja Bydgoskiego Konserwatorjum Muzycznego podaje do wiadomości, że przyjmuje wpisy nowowstępujących uczniów na rok szkolny 1936/37. Sekretarjat (Gdańska 54) otwarty codziennie od 11—13 i 16—18.

— **Skradli biedakowi rower.** Dotkliwą stratę poniósł mieszkaniec baraków dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego Wojciech Cichowski. Znajdując się ostatnio w lesie Cichowski pozostawił swój rower bez opieki, oddalając się na chwilę. Okazję tę wykorzystał nieujawniony dotychczas złodziej, który skradł biedakowi rower.

— **Kosztowna drzemka.** P. Edmund R. (Gdańska 107) wracając onegdaj po niewielkiej „bibce" do domu — postanowił odpocząć nieco przed przekroczeniem progu swego mieszkania. Pan R. usiadł na schodach i zdrzemnął się. Gdy się przebudził skonstatował brak portmonetki z zawartością 17 zł gotówki, dowodu osobistego i 11 biletów wolnej jazdy (pan R. jest kolejarzem). O kradzieży powiadomił poszkodowany policję.

— **Pożar w drogerji.** Podczas topienia wosku powstał onegdaj pożar w drogerji p. Maksymiljana Waltera przy ul. Gdańskiej 61. Ogień zdołano ugasić we własnym zakresie. Straty wynoszą około 300 zł.

— **Potrącony przez samochód.** Na ul. Grunwaldzkiej podczas mijania samochodu potrącony został przez ciężarówkę PZ 292 jadący na rowerze Roman Markin (Osada 17). Rowerzysta padł na bruk, nie odnosząc na szczęście poważniejszych obrażeń, za wyjątkiem okaleczenia kolana.

— **Dwie kradzieże sklepowe.** Z otwartego sklepu p. Joanny Grochowskiej (Grunwaldzka 52) skradł nieznany złodziej 250 zł gotówki. W podobnie zagadkowy sposób znikł z otwartego sklepu Dawida Makowskiego (Długa 47) wał barchanu wartości 150 zł.

## Zebrania — Odczyty

— **Pracownicy gastronomiczno - hotelowi.** Zebranie informacyjne członków VI. oddz. Prac. Gastronom. - Hotelowych Zw. R. P. S. odbędzie się dziś w piątek, o godzinie 16. w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Uprasza się o gremjalne przybycie.

## Cyganki w roli wróżbiarek, żebraczek i złodziejek

Do składu bławatów przy ul. Sienkiewicza 45 w Bydgoszczy przybyły przedwczoraj cztery cyganki, oferując nahalnie właścicielce sklepu p. **Mutke** swe „umiejętności" wróżbiarskie. Gdy właścicielka składu w kategorycznej formie odmówiła — cyganki poczęły wrzaskliwie domagać się jałmużny, a po pewnym czasie — nic nie wskórawszy, odeszły.

Po odejściu cyganek w sklepie stwierdzono brak wału płótna wartości 50 zł.

### DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 30 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 36-82 i Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 30-98.

## Repertuar widowisk

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**W piątek** przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

Nieustanne wybuchy śmiechu towarzyszyć będą sobotniej premjerze **„Męża z grzeczności"**, jednej z najmilszych i najweselszych komedyj polskich Abrahamowicza i Ruszkowskiego, której wystawienie otoczono wielką starannością i pietyzmem. Pracownie teatralne przygotowały nowe dekoracje i kostjumy wierne epoce tak, że arcywesoły ten, rdzennie swojski utwór w stylowej szacie ukaże się po raz pierwszy w Polsce. Starannie dobrana obsada wszystkich ról jak też i pomysłowa reżyserja, ujęta w żywe tempo zapewnią krotochwili długotrwałe powodzenie.

**W niedzielę** po południu o godz. 16 po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz w sezonie **„Zakochani"**, lekka komedja francuskiej spółki autorskiej, wieczorem zaś **„Mąż z grzeczności"** Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

**Wszelkie zniżki** nabyte na sezon 1935/36 tracą swą ważność z dniem 31 bm. Nowe legitymacje zniżkowe na sezon 1936/37 nabywać można codziennie w kancelarji teatru między godziną 10 a 2-gą, względnie 7 a 8 wieczorem.

### KINA.

**ADRIA:** „Niebezpieczny flirt" i liczne dodatki.
**BAŁTYK:** „Mściciel prerji" i „Eskimo".
**APOLLO:** „Promenada miłości" i nadprogram.
**KRISTAL:** „Nieśmiertelne melodje". W bogatym nadprogramie m. in. reportaż z igrzysk olimpijskich.
**MARYSIEŃKA:** „Pierwszy pocałunek", oraz „Ucieczka".
**REWJA:** „Kobieta szuka miłości" i „To to".

## Przed spotkaniem z Mussolinim

**Wiedeń,** 27. 8. (PAT.) Regent Horthy opuszcza jutro Hinterriss i przez Insbruck i Linz uda się do Delden w Karyntji, celem odwiedzenia **prezydenta Miklasa.** Ponownie obiegają pogłoski, że regent **Horthy ma spotkać się z Mussolinim** na terytorjum włoskiem w pobliżu granicy austrjackiej. Jako miejsce spotkania wymieniają m. **Dobbiacho - Toblach,** położoną w odległości 30 km. od Linzu.

## W. Brytanja protestuje przeciwko barbarzyństwom w Hiszpanji

**Londyn,** 27. 8. (PAT). Ambasador Brytyjski w Hiszpanji przebywający obecnie w Hendaye otrzymał od Foreign Office komunikat, głoszący m. in. co następuje:

„Polityka wewnętrzna Hiszpanji jest sprawą narodu hiszpańskiego, lecz masowe egzekucje jeńców oraz spowodowane przez nie barbarzyńskie represje stanowią sprawę wobec której narody cywilizowane nie mogą pozostać obojętne. Komunikat gorąco aprobuje projekt opracowania planu, mającego na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy przywódcami stron walczących."

## Wojnę z polskiemi szynkami prowadzi prasa amerykańska

(x) **Nowy Jork,** 27. 8. (tel. wł.). Prasa Hearsta prowadzi gwałtowną kampanię przeciw importowi szynek i mięsa wieprzowego z Polski, który to import, według jej obliczeń, wzrósł w ciągu roku z 313 do 1.526 tys. funtów. Hearst, zwykłymi, właściwymi mu demagogicznymi argumentami stara się wykazać, że polski import wskutek swej taniości paraliżuje produkcję amerykańską.

Mimo to, tegoroczne słabe zbiory w St. Zjednoczonych czynią prawdopodobnem zwiększenie importu artykułów mięsnych do St. Zjednoczonych.

## Pogoda poprawi się!

Obszar wysokiego ciśnienia, który się przesuwa na Europę zachodnią i środkową, umacnia się w dalszym ciągu. Dalszy wzrost ciśnienia w obszarze wyżowym nad Europą środkową spowoduje odsunięcie wiru depresyjnego na wschód Rosji.

W związku z tem nastąpi w Europie środkowej i w Polsce stopniowe polepszenie się stanu pogody. Wiatry tracą na sile, nastąpią coraz dłuższe przejaśnienia, deszcze będą zanikały. Noce i ranki będą bardzo chłodne. W ciągu dnia, przy pogodnem niebie, zaznaczać się będzie znaczny wzrost temperatury.

# Międzynarodowy turniej tenisowy obfituje w coraz ciekawsze spotkania

## Niespodzianki drugiego dnia turnieju w Bydgoszczy

Trwający dziś już trzeci dzień turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo Polski w Bydgoszczy wzbudza coraz to większe zainteresowanie naszego świata sportowego.

Mimo niekorzystnej pogody — publiczność naogół dopisuje i od pierwszych rozgrywek do ostatnich, prowadzonych aż do zmroku — śledzi z niesłabnącem zaciekawieniem poszczególne zmagania. **Nowe trybuny zbudowane przez BKS.** doskonale ułatwiają publiczności obserwację. Szkoda jedynie, iż trybuny te... nie będą stały stale, bowiem po turnieju zostaną rozebrane. Ponieważ zostały zbudowane naprawdę „fachowo" — warto, by np. przejął je Miejski Komitet WF i PW, który dysponuje nieproporcjonalnie małemi trybunami na wielkim stadjonie.

W przeciwieństwie do pierwszego dnia rozgrywek, który nie obfitował w oczekiwane emocje — drugi dzień przyniósł szereg ciekawych spotkań i walk, a nawet niespodzianek.

W pierwszym dniu turnieju (środa, 26. 8) rozegrano następujące spotkania:

**Gra pojedyńcza panów:** Hebda (Lwów) — Kończak (Katowice) 6:4 6:1 6:1.

**Gra pojedyńcza pań:** Jędrzejowska Jadwiga (Warszawa) — Dessinowa (Grodno) 6:1 6:0; Andrótowa (Grudziądz) — Siodówna (Bydgoszcz) 6:1, 6:2; Głowacka (Bydgoszcz) — Denenfeldowa (Toruń) 6:2 6:2.

**Gra pojedyńcza panów:** Neiss (Sopoty) — Altschueller (Gdańsk) 6:1 6:2 6:0; Bełdowski (Warszawa) — Hendewerk (Królewiec) 10:8 3:6 7:5 6:3; Witman(Warszawa) — Bojanowski (Toruń) 6:0 6:1 6:2.

**Gra pojedyńcza pań:** Łuniewska (Warszawa) — Kock (Bydgoszcz) 6:1 6:0.

**Podwójna gra pań i panów:** Neumanówna. Wittman (Warszawa) — Łuniewska, Księżopolski (Warszawa) 6:2 6:1.

W drugim dniu turnieju (w czwartek) rozegrano następujące spotkania (przedpołudniem):

**Pojedyńcza gra panów:** Bratek — Grohman 6:3 6:2 6:3; Lund — Tłoczyński II 6:1 6:1 6:4; Tłoczyński Ignacy — Dawid 6:1 6:2 6:2; Denker — Księżopolski 6:2 6:1 6:1; Schmidt — Perycz 6:1 6:0 8:6; Majewski — Falk 6:1 6:3 6:3; Stolze — Mikołajczak 6:0 6:3 6:4.

**Pojedyńcza gra pań:** Warkalla — Jędrzejowska Z. 6:1 6:2; Jakobsen — Weynerowska 6:1, 6:3; Jakobsen — Walentynowicz (w godzinach popołudniowych) 6:2 6:0; Głowacka — Kindermannówna 6:1 6:4; Bock — Andrótowa 6:1 6:4 6:2; Neumanówna — Jaśkowiakówna 6:4 6:2.

**Podwójna gra panów:** Lund, Denker — Księżopolski, Tłoczyński II 6:2 6:1 6:2; Tłoczyński I., Hebda — Stolze, Dawid 6:2 6:1 6:0.

# Poczta lotnicza podczas zawodów o puhar Gordon Bennetta

W dniu 30 sierpnia 1936 r. z okazji międzynarodowych zawodów Balonów Wolnych o puhar Gordon Bennetta w 1936 r. 2 balony Warszawskiego Aeroklubu, a mianowicie „Syrena" i „Legjonowo", zabiorą w dniu 30 sierpnia br., pocztę z urzędu pocztowego Warszawa 31 i przewiozą ją do miejsca lądowania w granicach Rzplitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonów wyda pocztę najbliższym urzędom pocztowym, które nadeszłe tą drogą przesyłki prześlą do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Wymienionemi wyżej balonami mogą być przewiezione tylko: 1) zwykłe ekspresowe listy do 20 g wagi i 2) zwykłe ekspresowe kartki pocztowe, tak krajowe, jak i zagraniczne, za odpowiednią taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki pocztowe powinni przesłać je urzędowi pocztowemu Warszawa 31, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonów wolnych „Syrena" i „Legjonowo".

Przeznaczone do przewozu balonami listy i kartki pocztowe zostaną przed wysłaniem ostemplowane datownikiem urzędu pocztowego z napisem: „Poczta balonowa — Gordon-Bennett 30. 8. 1936 — Warszawa 31".

W miejscu lądowania balonów urząd pocztowy oznaczy odnośne przesyłki dodatkowo datownikiem urzędu pocztowego i prześle zwykłą drogą pocztową do miejsca przeznaczenia, zgodnie z podanym na przesyłce adresem.

## Serdeczna prośba o pracę

Dwie siostry — jedna w wieku lat trzydzieścidwa, druga dwadzieścia, pierwsza z ukończonym liceum, druga ze szkołą wydziałową, — które w tragicznym wypadku utraciły całą rodzinę i od dwóch lat pozostają bez środków do życia, proszą o jakiekolwiek zajęcie za skromnem wynagrodzeniem w Toruniu lub okolicy, np. w biurze, sklepie lub jako bony do dzieci. — Łaskawe oferty prosimy kierować pod: „Dwie ziemianki" do redakcji „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 43.

## Programy radjowe

**Piątek, 28 sierpnia**

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI**

6.30. Pieśń — Gimnastyka — Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Programy lokalne. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa). 16.00 „Głosy przyrody" — koncert w wykonaniu Ork. Kameralnej pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa). 16.45 „Reportaż z Polesia": „Gospodarka rybna" — odczyt, wygłosi Zenon Skierski. 17.00 Koncert solistów — wyk. Franca Morni (sopran kolorat.) 17.50 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz. 18.00—18.45 Programy lokalne. 18.45 „Otwieramy tajemniczą kopertę". 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 Wiązankę melodyj filmowych wykona Mała Orkiestra P. R. 19.30 Transmisja muzyki ludowej z Włoch. 20.00 „Reżyser filmowy" — monolog Juljana Tuwima, w wykonaniu Jacka Woszczerowicza (z Wystawy Radjowej). 20.15 Dalszy ciąg koncertu „Wiązanka melodyj filmowych" (z Wystawy Radjowej). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symf. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego (z Poznania). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka salonowa w wykonaniu Zespołu Feliksa Ptaszyńskiego z kaw. „Ziemiańskiej" (w Łodzi). 23.00—24.00 Program lokalny w Warszawie.

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA.**

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 „Na dzieńdobry" (płyty). 6.23 Program na dzisiaj. 6.28—6.33 Parę informacyj. 12.03—12.13 Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi" Wł. Reymonta. 12.23—13.15 Utwory kompozytorów hiszpańskich (płyty). 14.30 Muzyka rosyjska (płyty). 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18.00 „O Rewa" — Przygoda w wędrówce do morza — feljeton, wygł. Janina Ginett - Wojnarowiczowa. 18.15 Kiepura śpiewa... (płyty) 18.30—18.45 Koncert reklamowy.



**Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego S. S. Urszulanek**

(z prawami szkół państwowych)

i 7-mio klasowej Szkoły Powszechnej

w Kościerzynie na Pomorzu

**zawiadamia**

że egzaminy wstępne do wszystkich klas gimnazjum i szkoły powszechnej odbędą się dnia 3 września r. b.

5444Mk

**PRZETARG BUDOWLANY.**

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie nadbudowy i przebudowy budynku Urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego Gdynia—Orłowo o kubaturze nadbudowanej części — 1763 m³.

Bliższe informacje, rysunki oraz ślepe kosztorysy, i warunki przetargowe, są do nabycia w Oddziale Budowl. Dyrekcji Okręgu P. i T. w Bydgoszczy pokój 35 za zwrotem wydatków administracyjnych. Otwarcie ofert nastąpi dnia **12 września 1936 r. o godzinie 12** w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okr. P. i T. **w Bydgoszczy.**

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy, przyczem zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu, bez podania motywów.

**Dyrektor Okręgu Poczt i Telegr.**
w z.: (—) J. Czachowicz,
Naczelnik Wydziału.

Zl. 1078-8. 5442



**OGŁOSZENIE**

**ZARZĄDU MIEJSKIEGO W TORUNIU**
**Wodociągi i Kanalizacja**

**o przetargu na roboty instalacji wodoc. i kanal. w budynku Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Toruniu.**

**przetarg dodatkowy**

Ponieważ przetarg z 3 sierpnia br. odnośnie robót instalacyjnych wodoc. i kanal. nie odbył się wyznacza się otwarcie ofert złożonych dodatkowo na powyższe prace na dzień 7 września 1936 r. godz. 12-tej w pokoju 53 w Ratuszu.

Blankiety ofertowe wydaje oraz wszelkich ewtl. informacji udziela Zarząd Wodociągów i Kanalizacji, Ratusz, pokój 53 w godzinach urzędowych. Opłata za blankiet ofertowy wynosi 3,— zł, które należy uprzednio wpłacić do K. K. O. m. Torunia na konto F. 291. Najpóźniej w dniu 5 września br. należy przedłożyć pokwitowanie Głównej Kasy Miejskiej lub dowód wpłaty na P. K. O. nr. 203.934 na wpłacone wadjum, które wynosi ½% sumy ofertowej.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, podziału oferty na oddzielne działy wzgl. prace, lub nieuwzględnienie żadnej z nadesłanych ofert.

**Za Prezydenta Miasta**
**Dyrektor Wodociągów i Kanalizacji:**
(—) Inż. Wojnarowicz. 5435

# DROBNE OGŁOSZENIA

## TORUN

### SPRZEDAŻ

**Dom**

z dwoma składami i ogrodem, dobry punkt handlowy bez długu. Cena 14.000 zł. Dom masywny w dobrym stanie. Znaczek na odpowiedź. — Oferty „Dzień Pomorza" 5267C.

**Dom**

z dwoma składami z dochodem 16.800 zł rocznie, sprzedam za cenę 120.000 zł, wpłata 75.000 zł, reszta długoletnia hipoteka. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza" 5266C.

**Dom**

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł. wpłaty 40.000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza" 5269C.

**Dom**

nowy 4 piętrowy, 2 składy bez opłaty stemplowej 15 lat wolny od podatków dochód roczny 5.600 zł. cena 52.000 zł. wpłata 44.000 zł. do umowy dług 8.000 zł. b. gospodarza 4¾% amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5264C

**Dom**

handlowy, prima punkt, dochód roczny 12,000 zł. Cena 90.000 zł, dług 20.000 zł reszta wypłata. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza" 5268C.

**Dom**

nowowybudowany ze składem 3 piętrowy. 9 mieszkań 3 i 4 pokojowych z łazienkami, wolny od podatku z ogrodem roczny dochód 7.800 zł. na czysto. Cena 70.000 zł. wpłata 60.000 zł. dług 10.000 zł. b. gospodarza amortyzacja. Znaczek naodpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5262C

**Dom**

nowy ze składem 3 piętra na Bydgoskiem 8 mieszkań 2, 3, 4 pokojowych z wygodami dochód roczny 8,160 zł. 15 lat wolny od podatku cena 65.000 zł. wpłata 30,000 zł. dług b. gospodarza 15.000 zł na 35 rat amortyzacji. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5263C

**Dom**

dochodowy ze składem, 4 piętra, masywny, dobra budowa, dochód roczny 5.500 zł. Cena 43.000 zł, wpłata 36.000 zł, reszta hipoteka 7.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5265C.

**Dom**

nowowybudowany na Bydgoskiem z ogrodem. 4-ro mieszkaniowy 3 i 4 pokojowy z wygodami, dochód roczny 3.120 zł, bez długu, cena 32.000 zł. Wpłata podług umowy. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza" 5270C.

**Meble**

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 5! Przekonaj się — Spamiętaj, Powiedz — drugiemu. 3865

**Dom**

z ogrodem na przedmieściu nowowybudowany, 7 mieszkań 2 i 3 pokojowych z wygodami, dochód roczny 5.160 zł. Cena 45.000 zł. Wpłaty 35.000 zł, dług 10,000 zł b. gospodarza. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza" 5271C.

**Dom**

z 3-ma składami 4 piętra, dochód roczny 6 600 zł. Cena 56.000 zł. wpłata podług umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5261C

**Tynki szlachetne**

**stopnie i posadzki** lastricowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wykonuje

**F-a M. Czubek i Ska**

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

**Dom**

masywny 3 piętrowy z oficyną, 10 mieszkań, 3 garaże, cena 70.000 zł. Wiadomość: filja „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I. piętro. 5209

**Dom**

nowowybudowany, kryty papą, niezadłużony, korzystnie, cena 17.000. Wiadom. w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I. p. 5210

**Skład**

kolonjalny i delikatesów najlepszy punkt Torunia. Cena około 15.000 zł. Odpowiedź pism. za załączeniem znaczka. Oferty do Admin. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

**Skład**

porcelany naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony, prima punkt handlowy w Toruniu. Cena 12.000 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

**Bar**

i butelkowa sprzedaż, główna ulica z powodu choroby sprzedam. Cena 7,500 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

**Skład**

papieru i galanterji 30 lat prosperujący. Cena około 4.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

**Dom**

rodzaj willi z ładnym owocowym ogrodem razem 3 mieszkania wolne, 3 pokoje z łazienkami i kuchnią. Cena 13.000 zł., wpłata 10.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5344

**Dom**

nowy 2 piętrowy. 3 mieszkania z wygodami na Bydgosk., dochód roczny 21.000 zł. bez podatku, wpłata 16.000 zł. Cena 21.000 zł. Dług 5000 zł. Bank Gosp, Amortyzacja. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5345

**Dom**

duży ze składami w Toruniu, dochód roczny 27.000 zł. Mieszkania i składy z wszelkiemi wygodami. Cena 240.000 zł. Wpłata 140.000. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5346

**Domek**

masywny, z wolnem 2 pokojowem mieszk. i dodatkowe ubikacje, ogród warzywno-owocowy, bez długu, cena 3.500 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza" pod 5129C

**Farby**

pokosty, lakiery, pendzle oraz tapety w wielkim wyborze poleca tanio Drogerja **Gołdyński**, Toruń, Szeroka 9. 5408C

**Okazja willa**

20 pokoji z ogrodem, nadzwyczaj dobra budowa, komf., dochód roczny 4920, cena 38,000 zł. wpłata według umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" pod 5129C.

**Dom doch.**

4 piętra, 2 składy, w najlepszym stanie i komf., 8.000 zł. rocznego dochodu. cena 63.000. wpłata 25.000, Znaczek na odpow. Oferty „Dzień Pom." pod 5129C.

**Skrzydło**

w bardzo dobrym stanie sprzedam tanio byle zaraz. Fiałkowska, Toruń, Rynek Staromiejski 5, III ptr. 5386Ck

**Mieszkanie**

3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem IV p. do wynajęcia od 1. IX. Adres w filji „Dnia Pomorza" Szeroka 42. 5206

**Mieszkanie**

3-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza". ul. Szeroka 42. 5200

**3-pokojowe**

mieszkanie z kuchnią, elektrycznością i gazem, III. piętro do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza", Szeroka (5192

**Mieszkanie**

4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza". 5197

**Mieszkanie**

5-pokojowe z przynależnościami, I ptr., na Bydgoskiem przedm. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza" Toruń ul. Szeroka. 5401C

**Mieszkanie**

pokój z kuchnią dla bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5405C

**Mieszkanie**

2-pokojowe z kuchnią, parterowe na Bydgoskiem przedm. Czynsz za 2 lata zgóry. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5404C

**Mieszkanie**

6-pokojowe z przynależnościami, parterowe, na Bydgoskiej, centralne ogrzewanie. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". Szeroka 42, I. ptr. 5403C

**Mieszkanie**

5-pokojowe z kuchnią, łazienką, wyremontowane, na Bydgoskiem przedm. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5437C

**Stancja**

dla uczenic, dobre wyżywienie, opieka, fortepian, ogród. Adres wskaże „Dzień Pomorza" Toruń. 5432Ck

**2 składy**

do wynajęcia, nowy dom, narożnik Matejki—Krasińskiego, tel. 1710. Toruń. 5428Ck

**POPULARNOŚĆ**
**GWIAZDY FILMOWEJ**
**jest rezultatem reklamy.**

**POWODZENIE**
**INTERESÓW KUPCA**
**jest ściśle zależne od tych samych czynników.**

**OGŁOSZENIE U NAS**
da ci
**i popularność i powodzenie!**

**Dom**

z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2.280 zł. sprzedaż za 9.500 i przejęcie 3,500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5129C.

**Dom dochod.**

3 piętra, 2 składy, 9600 zł dochodu roczn., punkt dobry, cena 60.000, wpłata według umowy. Na odpowiedź znaczek, Oferty do „Dnia Pom." pod 5129C.

**Zamiana**

wielki dom dochodowy, 5 składów w dobrym stanie, dobry punkt handlowy, dochód roczny 13.500, bez długu, zamiana na majątek ziemski, przyjmuję dług amortyzacyjny. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" pod 5129C.

**Dom**

na czysto z dochodem rocznym 13.000 zł, z wszelkiemi wygodami, cena 110.000 zł, wpłata 85.000, reszta amortyzacja na 45 lat. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pom." pod 5129C.

**Dom**

1-piętrowy, oficyna parterowa oraz plac budowlany, 5 mieszkań, urządzenie gospodarcze i ogród. Cena domu bez placu 11.000 zł, razem cena 15.000 zł. Wszystko gotówką. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5402C

### MIESZKANIA WOLNE

**Mieszkanie**

5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza", pod nr. 5116 Ck.

**Mieszkanie**

4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością gazem, z 2 balkonami, III. p. do wynajęcia od 1. IX. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42. 5207

**4-pokojowe**

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza" ul. Szeroka 42 I. piętro. 5205

**Mieszkanie**

5-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza" ul. Szeroka 42 I. p. 5195

**Mieszkanie**

6-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem II. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza", Szeroka 42 I. p. (5201

**3-pokojowe**

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III. p., do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza". ul. Szeroka 42. 5199

**3-pokojowe**

komfortowo urządzone, słoneczne z balkonem, nowy dom, Toruń, Matejki 21, telefon 1710. 5428Ck

**Mieszkanie**

3-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III ptr. na Bydgoskiem przedm. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5436C

### POKOJE WOLNE

**Pokój**

umeblowany dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 5, m. 4. 5125C

**Pokój**

umeblowany, frontowy, słoneczny. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5438C

**Pokój**

umeblowany z osobnem wejściem. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5439C

**Pokój**

umeblow. dla 2 uczenic szkolnych, z całkowitem utrzymaniem od zaraz. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". 5440C

### DZIERŻAWY

**Skład**

z mieszkaniem dwu pokoj. z kuchnią wynajmę. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" Toruń, ul. Szeroka 42, I. ptr. 5367C

### POSADY WOLNE

**Fryzjerkę**

zdolną poszukuje EBERT, Toruń, Stary Rynek 6. 5429Ck

**Ekspedjentka**

do składu kolonjalnego w Gdyni potrzebna, wiek około 25 lat, życiorys, fotografja i kaucja 300—500 zł, wymagana, posada stała do objęcia od zaraz. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod „zaraz". 5450C

**Kucharki**

zdolne, potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I. ptr. 5153C

**Bufetowa**

potrzebna od zaraz. Kaucja wymagana. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I ptr. 5151C

**Gospodynie**

z umiejętnością gotowania i do wszelkich prac domow. potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I ptr. 5152C

### LEKCJE

**Udzielam**

tanio korepetycyj i

**lekcyj**

francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 4531C

**Gry fortepianowej**

teorji, harmonji lekcyj udziela rutynowany pedagog. Lekcje w domu i poza domem. Przyjmuje dzieci od lat 5-ciu. Toruń, Warszawska 2, m. 2, od godz. 4—5. 5433C

**Strojenie fortepianów**

wszelkie reparacje itp. wykonywa sumiennie i tanio, także na prowincji. Schulz, Toruń, Kochanowskiego 24, telef. 1267. 5434C



**Siła przyzwyczajenia.**
Gdy fryzjer posiada ogródek.

**OGŁOSZENIA:**
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . . . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . 2.40 zł
Pod opaską . . . . . . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . . . . 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
**Wacław Wytyk**, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

**UWAGI:**
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki**, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow**, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza**, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański**, Tczew, Kościuszki nr. 1.
**Wydawca:** Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.